

Kurier Śląski

DAWNIEJ ŚLĄSKI GŁOS PORANNY
DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY
ORGAN NARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

Wychodzi w południe z wyjątkiem
niedzieli i świąt.
Prenumerata miesięczna: 8 zł.

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.
Wejście z ulicy Bankowej.
Telefon nr. 1708. P. K. O. nr. 303 574.
Redakcja przyjmuje codziennie od 15 do 18.

Nakładem i Drukiem Sp. Wyd.
„Śl. Głos Poranny“ Sp. z o. odp.
Katowice.

Plan inwestycji na 730 milj. zł.

PRZEDŁOŻYŁ RZĄD POLSKI LIDZE NARODÓW.

Warszawa. Radzie Ligi Narodów przedłożony będzie na sesji jesiennej wniosek Komisji Komunikacyjnej i Transzytowej Ligi, która bada obecnie możliwości inwestycyjne w krajach Europy Wschodniej, a m. in. w Polsce. Zaproponowane przez Komisję inwestycje mają być finansowane przez kapitał międzynarodowy a idea przewodnią tych inwestycji jest chęć ożywienia i podniesienia życia gospodarczego w Europie wschodniej. Rząd polski przedłożył Komisji Kom. i Transz. Ligi Narodów obszerny memoriał z wykazem niezbędnych inwestycji, które przyczynią się do podniesienia znaczenia dla walki z kryzysem w Polsce. Rząd polski zaproponował budowę następujących linii kolejowych: Kozłów — Kiwerce 425 km., Kamień Koszyrski — Wołkowysk 203 km., Ostrołęka — Toruń 208 km., Warszawa — Radom 96 km., Kraków — Mielichów — Kozłów 51 km., z Bełza do Lublina 142 km., z Płocka do Brodnicy 105 km. Ponadto Min. Kom. projektuje przebudowę węzłów kolejowych w Warszawie i Krakowie. Koszta tych wszystkich inwestycji wyniosłyby 730 milionów zł. Roboty przy budowie dałyby 27.550.000 dni roboczych, co pozwoliłoby zatrudnić wiele tysięcy robotników. Jednocześnie przemysł, za-

jęty dostawami materiałów dla budowy nowych linii kolejowych zyskałby 25.555.000 dni pracy. Projekt powyższy mógłby być zrealizowany w ciągu trzech lat.

Demonstracje hitlerowców w Bytomiu

Wrocław. Naczelny wódz oddziałów szturmowych partii hitlerowskiej Roehm przybył wczoraj do By-

tomia na polecenie Hitlera, aby z obrońcami skazanymi na śmierć szturmowców omówić możliwości związane z kwestią ulaskawienia lub zniesienia wyroku. Około południa zebrały się na placu przed budynkiem sądowym i przyległych ulicach tysiączne tłumy u-mundurowanych szturmowców z przywódcą oddziałów szturmowych Śląska posłem do Reichstagu Heinesem na czele, celem powitania Roehma. Z tłumy zebranych poczęto wznosić okrzyki:

„Wypuścić naszych towarzyszy! Uwolnić skazanych! Zaintonowano bojowe pieśni hitlerowców. Na miasto wyruszyły wzmocnione oddziały policji uzbrojonej, która czuwa nad utrzymaniem porządku.

Pan Prezydent Rzplitej ustąpi?

Pod powyższym tytułem ogłosił „Berliner Tageblatt“ 24. 8. notatkę z Warszawy, która brzmi, jak następuje: „Do wielu pogłosek dotyczących rzekomo bliskiej rekonstrukcji polskiego rządu, dołącza się teraz jeszcze pogłoska, jakoby Prezydent Rzplitej, Mościcki, chciał ustąpić ze swego urzędu. Miał wyrazić to życzenie wobec Mar-

szalka Piłsudskiego w czasie jego odwiedzin kondolencyjnych z powodu śmierci Małżonki pana Prezydenta. Dzienniki warszawskie nie mogły dotąd ustalić, czy taki zamiar ustąpienia Prezydenta Rzplitej jest istotnie aktualny i jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Marszałek Piłsudski“.

Lotnicy polscy prowadzą w locie dokoła Europy

Jako pierwszy skończył drugi etap lotu dokoła Europy, Rzym — Paryż o godz. 7,45 Massenbach. W dalszej kolejności przybyli na lotnisko Orly: o godz. 7,28 Marienfeld, godz. 9,47 — Lusser, 10,01 — Mrozik, 10,06 — Poss, 10,10 — Kalla, 10,11 — Fretz.

Polska ekipa znajduje się jeszcze w konkurencji i poza drobnymi wypadkami przybyła szczęśliwie do Paryża, jednak dopiero w godzinach popołudniowych. Karpiński — 17,30, Żwirko — 17,43, Bajan — 17,49, Orlński — 18, Giedgowd — godz. 18,04.

Międzynarodowa komisja lotu dokoła Europy ustaliła dziś kwalifikację dwu etapów. Grupę czołową prowadzi dwaj Polacy Żwirko i Karpiński, 3) Pos, 4) Fretz, 5) Hirth, 6) Jung, 7) Jung, 8) Mrozik.

Bajan — 12, Orlński — 18 a Giedgowd — 21. Do Paryża przybyli do ukończenia kontroli 24 samoloty.

Jak Orlński mimo defektu uniknął dyskwalifikacji

Według oficjalnej listy uczestników europejskiego lotu określonego, którzy przybyli do Cannes, Bajan przybył jako 7-my, jako 11-ty przybył Żwirko, o godz. 12,30, odleciał zaś o godz. 14,33. Jako 13-ty przybył Karpiński o godz. 12,45, odleciał o godz. 13,42, jako 18-ty przybył Giedgowd o godz. 13,08, odleciał o godz. 14,20. Na 24-tem miejscu przybył Orlński o godz. 15,01, odlatając o godz. 16,33. Był on zmuszony skutkiem uszkodzenia korby od zbiornika gazowego wylądować na polu o 14 km. od Cannes. Ponieważ aparat był nieuszkodzony, pilot kazał przetransportować go na automobilu ciężarowym do Cannes, poczem po dokonaniu nieznacznych poprawek, ponownie wystartował z miejsca lądowania, przeleciając ową przestrzeń 14 km., jaka go dzieliła od Cannes, aby w ten sposób uniknąć dyskwalifikacji.

15 państw na konfer. w Stresie

Paryż. Prace Komisji dla odbudowy gospodarczej Europy Centralnej i Wschodniej w Stresie będą trwały prawdopodobnie od 2—3 tygodni. Wezmą w nich udział następujące państwa: Polska, Rumunia, Węgry, Grecja, Czechosłowacja, Niemcy, Austria, Bułgaria, Jugosławia, Holandia, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy oraz W. Brytania.

Wielka i krwawa bitwa w Brazylii

Nowy Jork. Wedle oficjalnego doniesienia z Rio de Janeiro w okręgu Cunha po dwudniowej bitwie między wojskami rządowymi pod wodzą gen. Limy a powstańcami brazylijskimi stanu Sao Paulo stojącymi pod dowództwem generała niemieckiego Klingera, powstańcy ponieśli decydującą klęskę. Rozegrana bitwa była największą bitwą, jaka kiedykolwiek stoczona została w Brazylii. Zastosowano w niej najnowocześniejszą broń i prowadzona była na froncie długości 8 mil angielskich. Po obu stronach były liczne ofiary w zabitych i rannych. Wojska rządowe wzięły do niewoli licznych powstańców a między nimi syna dawnego prezydenta brazylijskiego Washingtona Luis. Wojska rządowe maszerują na Sao Paulo.

Podczas gdy komunikat oficjalny głosi zwycięstwo wojsk rządowych, komunikat głównej kwatery powstańców twierdzi, że powstańcy odnieśli poważne sukcesy i wyparli wojska rządowe.

Skargi księcia na Pszczynie

Warszawa. Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzy na jesieni jedną z licznych skarg księcia Pszczyńskiego przeciwko wymiarowi podatku dochodowego za lata 1924 do 1929. Niezależnie od rozpraw w Trybunale Administracyjnym odbędzie się przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze proces o podatki księcia Pszczyńskiego. Po wniesieniu przez niego skargi do Ligi Narodów, rząd niemiecki skorzystał z art. 72 konwencji genewskiej, dotyczącej G. Śląska i wniósł o zbadanie skargi ks. Pszczyńskiego przeciwko Polsce przez Międzynarodowy Trybunał Spraw. w Hadze. Rzecznikiem prawnym ks. Pszczyńskiego przed Międzyn. Trybunałem będzie głośny prawnik niemiecki prof. Kaufmann.

Aż do chwili rozstrzygnięcia sporu podatkowego przez Najwyższy Tryb. Admin. w Warszawie oraz przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze sporne sumy podatkowe, idące w miliony nie mogą być ściągane. Pełnomocnikiem ks. Pszczyńskiego w administracji jego majątków jest b. minister spr. zagr. Rzeszy dr. Curtius.

Hitler pojedzie do Wiednia

Wiedeń. Rada ministrów uchwaliła zezwolić Adolf. Hitlerowi na dwudniowy przyjazd do Austrii celem wzięcia udziału w kongresie austriackich socjalistów narodowych, jaki odbędzie się w dniach 17 i 18 września w Wiedniu.

Zamach na urząd skarbowy

Wrocław. W Koźlu nad Odrą rzucili ub. nocy nieznani sprawcy dwa granaty ręczne pod urząd skarbowy. Wskutek wybuchu wyleciały w kilku okolicznych domach szyby w oknach. Poza to większej szkody nie zanotowano. Sprawcy oddali następnie kilka strzałów rewolwerowych, które nikt nie trafił, poczem zbiegli.

17-letni Polak chce lecieć dokoła świata

Nowy Jork. Prasa donosi, że 17-letni Polak Edmund Serafin, którego rodzina mieszka w Jersey City, planuje lot nokoło świata na samolocie własnej konstrukcji. Celem tego lotu ma być wykazanie możliwości praktycznych jednopłatowca o lekkiej konstrukcji. Lotu Serafin ma dokonać w kierunku zachodnim przez Chinę, Indie, Włochy, Polskę i Anglię do Nowego Jorku.

Armia Hitlera zmobilizowana

Berlin. „Berliner am Morgen“ donosi, że kierownictwo partii narodowych socjalistów zarządziło zmobilizację wszystkich szturmowców. Urlopowani członkowie oddziałów szturmowych wezwani zostali do powrotu. Poszczególne oddziały są od wczoraj w pogotowiu alarmowym.

Berlin. Prezydium frakcji narodowych socjalistów w sejmie pruskim zapowiada podjęcie na terenie parlamentu akcji, celem uchylecia wyroku sądu bytomskiego. Zarząd frakcji zgłosił odpowiednie wnioski na plenum sejmiku.

CHOLERA KOŁO CHARBINA

Paryż. Ze względu na epidemię cholery, panującą w okolicach Charbina zarząd południowo-chiń. kolei żelaznej wydał rozkaz szczepienia przymusowego pasażerów na stacji Mandżuli, gdzie podlegać mają wszyscy przejeżdżający 5 dniowej kwarantannie. Osoby już szczepione będą musiały pozostawać w Mandżuli przez okres od 8 godzin do 3 dni.

Czy nie utonął?

Londyn. Pływak niemiecki Fritz Fischer wystartował wczoraj rano z brzegu francuskiego, celem przepłynięcia kanału La Manche i do chwili obecnej nie dotarł do celu, ani też nie wrócił na miejsce startu. Istnieją obawy, że pływak zatonął.

Czarna lista obcych słów w Italii

Dzienniki faszystowskie w Italii otrzymały wykaz obcych słów, które mają być wygnane ze szpał pism. Są to przeważnie wyrazy pochodzenia francuskiego, jak np. szofer, podwozie (chassis) omlet, sylwetka, vermut, które mają być zastąpione przez wyrazy włoskie: autista (szofer), telaio (zam. chassis), frittata (zam. omlet), sagona (zam. sylwetka). Nie wolno również używać wyrazów „golf”, „smoking” jak również „dancing”. Wyraz „taki” ma być np. zastąpiony przez włoskie „tassi”.

Jugosłowiańska Pompea odgrzebana

W Belgradzie otwarto wystawę odkopanych po dziesięcioletniej pracy różnych zabytków w m. Stobi, których znaczenie historyczne i archeologiczne jest nieocenione. Stobi, w południowej Serbii, zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi w r. 518 oraz przez najście Słowian. Stobi było me tropolją wczesnej kultury bizantyjskiej na półwyspie bałkańskim. Obok przedmiotów, świadczących o istnieniu w Stobi wczesnej kultury chrześcijańskiej, znaleziono tu sprzęty, zabytki, rzeźby i posagi satyrów pogańskich, Afrodyty, Artemidy Priapa.

Wyzwanie, rzucone fakirów przez amatora

Niezwykły konkurs odbędzie się w Rzymie pomiędzy politykami i gwiazdami, tłuczonego szkła itp. smakoszy, a naśladowcą fakirów, amatorem Manetti. Manetti podjął się mianowicie wystąpić publicznie i powtórzyć wszystkie wyczyny fakirów, którzy zechcą się z nim zmierzyć, twierdzi on bowiem, że wszystkie „cuda” fakirów są niczem innym, jak „naturalnym objawem autosugestji, którą każdy może u siebie wywołać”. Manetti twierdzi, że będzie w stanie wykonać publicznie wszystkie wyczyny fakirów bez najmniejszej dla siebie szkody, a w celu kontroli nad popisami zaprosi komisję złożoną z uczonych i lekarzy. Zapowiedź tych popisów wywołała w Rzymie ogromne zainteresowanie.

Fox Film w służbie polsk. propagandy zagranicznej

Wytwórnia Fox Film Corporation wykreśliła na morzach południowych specjalny 200-metrowy dodatek dźwiękowy z życia polskich marynarzy na statku szkolnym „DAR POMORZA”. Dodatek ten jest prawdziwym arcydziełem. Przedstawia on epizody z życia załogi, karkołomne ćwiczenia absolwentów polskiej szkoły marynarzy wojennej na masztach i rejach „Daru Pomorza” i polskie piosenki, śpiewane przez załogę. Przy dźwiękach marsza Dąbrowskiego „Dar Pomorza” znika z ekranu.

Dodatek „Dar Pomorza” wyświetlany jest obecnie na Broadway'u w specjalnym kinie aktualności, mieszczącym się na 47 ulicy oraz w całym szeregu wielkich kin amerykańskich, w miejscach tygodników dźwiękowych. Film cieszy się, oczywiście olbrzymim powodzeniem wśród Polonii amerykańskiej co ciekawsze, wywołuje entuzjazm u rdzennych Yankesów.

Polska placówka Foxa wkrótce już otrzyma dodatek „Dar Pomorza” z Ameryki. Będzie on wyświetlany na ekranach stołecznych.

Fox Film Corporation przysłużyła się ogromnie propagandzie polskiej zagranicą przez wyświetlanie dodatku „Dar Pomorza” w Ameryce i na całym świecie, podobnie, jak swego czasu przez wyświetlanie całego szeregu zdjęć aktualnych narkotyków w Polsce. Najwyżsi dostojnicy Polski oraz wiele najpiękniejszych widowisk, zwyczajów i obyczajów zostały w Polsce sfilmowane przez specjalną ekspedycję „Fox Movietone News”. Jako epizody w tygodniach dźwiękowych Foxa podziwiane one były przez cały świat. Wytwórnia Foxa jest jedną wśród szeregu amerykańskich firm filmowych, które oddały propagandzie polskiej tak olbrzymie usługi.

Targi na leningradzkich rynkach

ŚREDNIOWIECZE OŻYŁO W KOMUNISTYCZNYM MIEŚCIE. — NOWE WĘDRÓWKI NARODÓW. — CO OZNACZA HANDEL W SOWIETACH.

Na ulicach majestatycznego, obecnie jednak opustoszałego Leningradu, pomiędzy ogromnymi pałacami, kamiennymi kościołami i pomnikami odezwał się turkot wozów wieśniaczych. Ulicami przelewają się fale rolników, przywożących najrozmaitsze produkty swej pracy: jarzyny, kartofle, wyroby mleczne i t. p. Za wozami leniwie kroczą różni rogowaci przedstawiciele świata zwierzęcego, wydając z siebie przeraźliwe ryki. Z wozów odzywa się bek skrupowanych baranów, zaś wleprze potykają się na bruku ulicznym. Takie falangi upstrzone najrozmaitszymi barwami i zwierzętami ciągną się wszystkimi ulicami drugiej stolicy sowieckich.

To kolchoz wiejski przybywa do Leningradu, aby tu sprzedać swój „szirpotreb”, t. j. produktu szerokiego zapotrzebowania, proletariackiemu miastu, aby zaś potem za uzyskane pieniądze zakupić dla siebie i odwieść do

domu. Niema bowiem zaufania do państwowego pieniądza.

W piętnastym roku po rewolucji odbywał się w Leningradzie pierwszy dwudniowy jarmark kolchozniczy, inni słowo powiedziawszy, rozpoczął się starodawny handel wynimnny. Jarmark ten, który ożywił to miasto nie oznacza właściwie nic innego, jak tylko największy krach komunistycznego reżimu, komunistycznej gospodarki. Rolnicy wpędzeni zostali do kolchozów, zmuszeni byli pracować jako niewolnicy, ale miasto nie było w stanie zapewnić tym pracownikom „szirpotrebu” t. j. przemysłowych przedmiotów pierwszej potrzeby. Przydziałowy system współczesnej komunistycznej gospodarki państwowej, kooperacja, nie okazał się korzystny. Nie potrafił dać rolnikom ani wyrobów miejskich, ani miastu produktów rolnych. Rzecz zrozumiała. Trudno dawać, jeżeli nieczego się nie posiada, a zwłaszcza jeżeli wszystko co lepsze wywozi się na

rynek światowy, aby uzyskać walutę zagraniczną.

Chociaż miasto rosyjskie i wieś rosyjska potrafią być nieskończenie cierpliwe, przecież dalsze życie w takich warunkach stało się wprost nie do pomyslenia. Rząd sowiecki zrozumiał, że dalej w tak nieznosnych warunkach żyć nie można. Ale jak tu zdobyć się na naprawę? Jasnym jest, że indywidualny, osobliście zainteresowany pośrednik pomiędzy rolnikiem a fabryką, czyli innymi słowy kupiec potrafi o wiele lepiej zarządzić przydział niż biurokratyczny system państwowej kooperatywy. Czyż jednak wznowiony ma być „NEP” (Nowa Ekonomiczna Polityka)? Czyż ma znów przyjąć burżuj? Niema innej pomocy i dlatego szuka się kompromisowego wyjścia: niechaj handluje rolnik-kolchoznik, ale sam, osobiście, bez pośrednika. I kolchoznik musi zwozić swe produkty na jarmark do Leningradu, zamiast aby sam wysłał swe produkty przez pośrednika.

Dlaczego jednak ci rolnicy czy to koleją czy wozem muszą udać się do dalekiego miasta a nie mogą pozostać w domu, by pracować w gospodarstwie. Czy może dlatego, aby swe produkty sprzedać za pieniądze? Lud rosyjski dobrze zżył się z dawnym powiedzeniem Puszkina, że nie potrzebuje złota, jeśli ma swoje produkty. Mużka tedy nie pociąga czerwonelec, ale tylko przyrzeczenie, że na jarmarku może zakupić sobie wszystko, co potrzebuje i czego na wsi nie może mu dostarczyć kooperatywa.

Turkot wozów, ryki bydła i pochód „kolchozów” przypominający wędrówkę ludów, — to wszystko ma swoisty charakter. Handel w ZSSR uskutecznia się nie za pośrednictwem pieniędzy. Wymienia się produkty za produkty bowiem pieniądzą już tam nikt nie wierzy. Handel przeto zorganizowany jest tak, aby producent sprzedawał swe wyroby sam. Dla jarmarków uwolniono wyrobów przemysłowych 1.400.000.000 rubli. Na targach wyznaczono mułnikom stragany i uczyniono wszystko, aby można było obelść się bez pośrednika w handlu. Dlatego handel jest bardzo utrudniony. Niedogodność takiego urządzenia nie może pominać milczeniem ani oficjalny organ partii komunistycznej „Prawda”.

Ciekawe są szczegóły z jarmarku. Pięknie w biurokratyczny sposób zagajono jarmark o godzinie ósmej rano, oczywiście z odpowiednim opóźnieniem. Gospodynie już wczesnym rankiem zajęły wszystkie miejsca. Okazało się, że niema wagi i że brak sprzedawców. I jak na każdym targu początkowo ceny były nadzwyczaj wysokie, potem znów potaniało, przez co naruszone zostały plany kolchozników. Nie brakowało ani spekulantów i przekupniów, których oczywiście wyłapywano i odprowadzano...

Nie łatwo scharakteryzować to, co obecnie dzieje się z handlem w ZSSR. Możemy tylko powiedzieć, że przedewszystkiem kolchozy wymogły sobie prawo wymiany swych produktów. Dalej można przyznać, że kooperatywa nie odpowiada, bowiem nie może nasycić kolchozy i ludność w ogóle. Trzeba było jakoś zademonstrować, że miasto idzie na rękę wsi, że rzeczywiście coś wyrabia i że w mieście można zakupywać wprost w fabryce, co uniemożliwia tylko przekupnie-kulacy. Musiało zostać wzbudzone wrażenie, że miasto jest silne, że miasto ma znaczenie, ponieważ wieś znaczenia tego uznać jakoś nie chce. Z drugiej strony również miastu trzeba było pokazać, że na wsi coś jest, że kolchozy przecież coś produkują. To wzajemne poznanie ma nihi pojednać miasto ze wsią, zbliżyć je do siebie, stłumić wzrastające obustronne niezadowolenie.

Wynikiem tych prób jest — widoko, wisko z X i XI wieku w opustoszałym, stolicy i wznowienie prymitywnej wymiany towarów.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia

Warszawa. — Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę bm. wykazuje zapas złota 476.125.200 złotych, t. j. o 510 zł. więcej niż w dekadzie poprzedniej. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 1.176 zł., do sumy 46.401.000 złotych, niezaliczone do pokrycia wzrosły również o 3.277.000 zł. Spadł natomiast portfel wekslowy o 10.560.000 zł. i pożyczki zastawowe o 1.025.000 zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 29.323.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 34.125.000 zł. i wynosił 1.034.172.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia wyłączonego złota wynosi 38,87 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 42,59 proc.

Wycofanie srebrnych dwuzłotówek

Warszawa. — Ministerstwo Skarbu wydało Kasom Skarbowym i Bankowi Polskiemu polecenie wycofania z obiegu srebrnych 2-złotówek. Nie wiadomo jednak, czy będą one zastąpione monetami niklowymi, czy też wogóle monety 2-złotowe znikną z obiegu.

Czy Gorgonowa zabiła w hypnozie?

EWENTUALNOŚĆ, KTÓRA BĘDZIE PRZEDMIOTEM BADAŃ PSYCHJATRÓW.

Wiadomość o decyzji sądu okr. w Krakowie, przed którym odbędzie się w listopadzie proces Gorgonowej w sprawie poddania Stasia Zaremby i Rity Gorgon badaniom psychiatrów, wywołała ogromne zainteresowanie. Obróńca Gorgonowej, adw. dr. Axer oświadczył, że spodziewał się takiej decyzji w związku z uchYLENIEM przez sąd najwyższy wyroku lwowskiego. Dr. Axer sądzi, że badanie Stasia Zaremby będzie raczej psychologiczne, a celem jego będzie stwierdzenie siły spsstrzekawczej tego głównego świadka oskarżenia.

Badanie psychologiczne Gorgonowej ma zupełnie inne zadanie. Jeśli prawda jest, że Gorgonowa zamordowała Lusie Zarembiankę, to psychiatrzy mają ustalić, że Gorgonowa dokonała tej zbrodni w transie, nie zdając sobie sprawy z tego, co uczyniła i że nawet po upływie tak wielkiego czasu, nie wie naprawdę, że popełniła to morderstwo.

Sąd krakowski zwrócił się do dwóch biegłych, od których badań zależeć będzie w dużej mierze tok i wynik procesu.

Angielski uczone chce pobić rekord Piccarda

Londyn. — Jak donosi „Sunday Dispatch”, angielski uczone Oswald Short czyni obecnie przygotowania, celem pobicia rekordu wysokości prof. Piccarda.

Będzie on mianowicie olbrzymim balonem, zaopatrzone w aluminiową gondolę, zrobioną z jakiegoś specjalnie lekkiego nowego wynalezione stopu i zamierza osiągnąć wysokość 27 km.

Głównym celem jego nadpowietrznej wyprawy byłoby zbadanie t. zw. burzliwych wiatrów stratosferycznych, które na tej olbrzymiej wysokości mają zależeć.

Trocki przepowiada wojnę niemiecko-sowiecką

Berlin. — W czasopiśmie „Die Aktion” Lew Trocki ogłasza dłuższy artykuł w którym zajmuje się stosunkami sowiecko-niemieckimi. Dochodził on do wniosku, że w chwili, gdy Hitler obejmie władzę w Niemczech, wojna między Niemcami a Sowietami jest nieunikniona. Trocki w artykule swym radzi Sowietom, by już obecnie powołały pod broń kilka roczników rezerwistów.

Dzwony na Jasnej Górze

Wielkie trzy dzwony Jasnej Góry, ważące razem 22 tony, zawisnęły na specjalnym rusztowaniu przy III bramie i już podczas drugiej serii uroczystości da się słyszeć donośny ich głos — jeden z nich ma datę 1544 r. dwa następne 1912. Dotąd znajdowały się w specjalnym schronieniu, z braku funduszy na budowę dzwonnicy.

Nowy urząd i nowa funkcja w wodociągach paryskich

Idąc za przykładem wielkich hurtowni herbaty i win, które posiadają specjalnych funkcjonariuszy dla próbowania ich smaku, wprowadziła dyrekcja wodociągów paryskich urząd specjalisty od próbowania i smakowania wody z filtrów. Funkcja ta nie należy do łatwych podobno, gdyż woda w Paryżu filtrowana jest z dodatkiem chloru, którego smaku nie odczuwa się w pierwszej chwili, a dopiero później, gdy woda przejdzie już przez rury wodociągowe.

Z Matką Boską na progu nowego świata

(Kazanie Ks. Kubiny — Dokończenie)

To jest wielkie dziejowe zadanie jakiego Bóg. Pan świata, nałożył na dzisiaj ludzkość. Wielka więc dla niej wybiła godzina. Jak za czasów apostołów, Duch Boży, Duch Twórcy znowu unosi się dziś nad światem, aby przemienić oblicze ziemi, znowu jak wówczas chce napisać Boską swoją siłą dusze ludzi, aby współpracując z Nim stworzyć nowy świat, nowy porządek na ziemi.

Wielka jest dzisiejsza godzina dla nas szczególnie, dla Polski i polskiego narodu. Bo mocno wierzę, że Bóg Wszechmogący w tem dziele odnowienia świata wyznaczył naszemu narodowi szczególnie ważną rolę. Czemż bowiem Bóg powołał nasz naród do nowego życia właśnie w tej chwili dziejowej, kiedy załamał się stary świat ludzki a wyłoniła się konieczność stworzenia nowego świata? Czy to przypadek? Dla Boga nie ma przypadków. On nie nadaremno, On nie bez wielkiego celu nie czyni. Jeżeli więc właśnie w takiej chwili Bóg wrócił naszemu narodowi wolność i niepodległość a tem samem pełną swobodę działania, dając mu właśnie państwo, to niewątpliwie nie uczynił to dlatego, by Polska znowu upadła, zginęła, ale dlatego, by ona na pierwszym miejscu przyczyniła się do odnowienia świata, do stworzenia nowego porządku na ziemi, jakiego dzisiejsze czasy gwałtownie wymagają. To jest według mego zdania wzniosłe posłannictwo, dla którego spełnienia Bóg za przyczyną Najświętszej Panny właśnie w tym, a nie innym czasie nasz naród powołał do nowego życia. Jasno to sobie powinniśmy uświadomić, a byśmy zrozumieli, że dzisiejsze czasy, choć są nader ciężkie, są równocześnie dla nas naprawdę wielkimi czasami, abyśmy uwierzyli, że w naszym narodzie są wielkie żywotne i twórcze siły, których Bóg z łaski swojej za przyczyną Matki Boskiej, naszej Królowej, chce użyć do przeprowadzenia swych wielkich celów w dzisiejszych czasach.

Jakież to są te siły? Są to siły, które wyrobiła i nagromadziła w narodzie Matka Boska, nasza Pani i Królowa. Dzięki temu bowiem, że Ona nasz naród od samego początku jego istnienia wychowywała i sprawowała nad nim rządy miłości, głęboko zakorzenił się w jego duszy ów świat Boży, który, jak stwierdziliśmy, jedynie może być podstawą i źródłem sił dla nowego świata ludzkiego. Poprzez wszystkie wieki Polska jako całość zawsze była wierna Bogu; była mu wierna w czasach potęgi i chwały, uważając wówczas za najwyższe swoje zadanie bronić i rozszerzać świat Boży na ziemi; była mu wierna i w czasach upadku, bo i wówczas, choć utraciła własną państwowość, nie przestała istnieć jako królestwo Marii Panny, nie przestała, jak wiemy, bronić królestwa Bożego na ziemi. Z dumą możemy powiedzieć, że niemniej krwi niż dla ojczyzny przelał nasz naród dla świętej wiary, w obronie świata i prawa Bożego. I bronił z taką wytrwałością, że żadnemu wrogowi nie udało się wykorzystać go z duszy jego. I właśnie dlatego, że ten świat Boży nie załamał się w jego duszy, mógł nasz naród nadal żyć, choć wrogowie świata ludzkiego rozszarpały jego ciało, i mógł wskutek tego zmartwychwstać do nowego życia. Ze świata Bożego, który tak głęboko zakorzeniła Matka Boska w narodzie, zawsze mu przypływały nowe siły życia.

Te Boskie siły i dziś płyną nadal w narodzie. Ten świat Boży i dziś nadal mocno jest ugruntowany w duszy narodu, choć nie wszyscy to sobie uświadamiają, nie wszyscy wiedzą, że ten świat Boży stanowi naszą najistotniejszą siłę i wartość. Ale Bóg o tem wie, bo On czyta w duszy narodu, i Matko Boża o tem wie, bo Ona właśnie stworzyła i wciąż wzmacnia ten świat Boży w nas. Dlatego też, to jest moje święte przekonanie, Bóg za przyczyną Matki Boskiej powołał nasz naród do nowego życia właśnie w dzisiejszej chwili, kiedy, jak powiedzieliśmy, trzeba budować nowy świat, nowy porządek społeczny na podstawach i z sił świata Bożego. Jak niegdyś stara Polska dzięki temu, że przez Matkę Boską tak głęboko zakorzeniona była w niej świat Boży, stała się przedmurzem chrześcijaństwa, tak dziś nowa Polska z tej samej przyczyny może i powinna się stać bramą do nowego świata ludzkiego.

Jeżeli Bóg nam tak ufa, i Najświętsza Panna nam tak ufa, czyż my sami nie mamy ufać sobie, czyż nie mamy wierzyć w swo-

je siły i swoje posłannictwo, czyż nie mamy wierzyć w pomoc Bożą i pomoc Matki Boskiej? To, najmilszy, nie może być. Przeciwnie zaufaniu, którem Bóg nas obdarza i Najświętsza Panna nas obdarza, powinniśmy odpowiedzieć zaufaniem do Niej i wiarą w nasze posłannictwo i nasze siły. W tych wielkich czasach, w ja-

kich żyjemy, powinniśmy się stać wielkimi ludźmi, powinniśmy się stać gotowi i zdolni do wielkiego czynu: do budowy nowego świata i porządku ludzkiego z sił świata Bożego, który Matka Boska wytworzyła w duszy naszego narodu.

To przyrzeczmy Jej uroczystym słubem w ten pamiętny dzień 550 rocznicy

„Jeszcze Polska nie zginęła”

HYMNEM ZAKAZANYM.

„Piast” donosi, że w niedzielę, 7 sierpnia, na stację w Komarnie, koło Lwowa, wyszli miejscowi ludowcy po przyjeżdżających posła Witosa i Pawłowskiego z muzyką, która zamierzała przywitać ich pieśnią: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Zanim posłowie wysiedli z wagonów, wpadł na peron zastępca starosty w Rudkach i oświadczył b. posłowi Pasickiemu,

organizatorowi zgromadzenia, że... zakazuje grać tej pieśni. Następnie sam poszedł do dyrygenta i zagroził mu natychmiastowym zamknięciem, gdyby się do tego nie zastosował (!!!).

Zebrana ludność nie mogła wyjść ze zdziwienia, gdyż nie pamięta by władze austriackie kiedykolwiek zrobiły coś podobnego.

Czy Reichstag zostanie rozwiązany

Berlin. — Prasa niemiecka notuje pogłoski jakoby obecny rząd niemiecki był zdecydowany na rozwiązanie Reichstagu w razie otrzymania votum nieufności. Ze strony rządowej komunikują jednak, że rząd w każdym wypadku stanie przed parlamentem i wyciągnie wszelkie konsekwencje z jego uchwał. Termin, w którym nastąpi to spotkanie, nie jest dotychczas jeszcze znany.

W związku z doniesieniami prasy o ewentualnem wzięciu udziału prezydenta Hindenburga w dorocznym zjeździe Stahlhelmu w Berlinie, ze strony rządowej komunikują, że wiadomość, że nie jest pozabawiona prawdy. Udział prezydenta Hindenburga w kongresie stahlhelmowców za leżeć jednak będzie od tego, czy prezy-

dent Rzeszy będzie się w tym dniu znajdował w Berlinie. O ile to by miało miejsce, kanclerz Papen też włączyłby udział oficjalnie w uroczystościach.

W dorocznym kongresie katolików niemieckich w Essen weźmie udział jedynie dr. Bracht, gdyż kanclerz Papen będzie musiał w tym dniu pozostać w Berlinie.

„Nationalsozialistische Parteikorrespondenz” pisze na temat obecnej sytuacji politycznej co następuje: „Każdy rząd bez narodowych socjalistów będzie rządem wbrew woli narodu. Naród niemiecki nie chce u władzy przedstawicieli interesów lecz ludzi, którzy by mieli na swem sumieniu pełną odpowiedzialność za rządy i którzy by przystąpili do kompletnej odbudowy państwa”.

Ludendorff zapowiada rewolucję w Niemczech

Berlin. — Ludendorff ogłasza w swym organie „Volkswarte” obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu wybuchu rewolucji. Autor artykułu przeprowadza analogie między sytuacją w Rosji w roku 1918 a obecną sytuacją w Niemczech. Oceniając liczbę ofiar, jakie padły w Niemczech w starciach politycznych od czerwca br. na 6 tys. osób, zdaniem Ludendorffa, akty terroru organizowane były przeważnie przez szurmowców hitlerowskich.

Wiedeń. — Onegdaż odbyło się ostatnie posiedzenie rady narodowej przed feriami letnimi. Na porządku dziennym znajdowało się przedłożenie o pożyczce lozańskiej, na którym musiało się odbyć ponowne głosowanie z powodu sprzeciwu rady związkowej. Umowa lońska została uchwalona 82 głosami przeciw 80. Ta sama ilość głosów została odrzucony wniosek wielkoniemiecki, domagający się urządzenia plebiscytu w sprawie umowy lońskiej.

Litwa zwleka z wymianą więźniów

Warszawa. Delegat Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Warszawie, p. Brown, który był w Warszawie, udał się w dniu wczorajszym do Kowna. Przybył on do Warszawy z własnej inicjatywy, ażeby zbadać obecny stan rzeczy w wymianie więźniów politycznych między Polską a Litwą. P. Brown zabawi w Kownie około tygodnia, poczem znowu przybędzie do Warszawy. W Kownie delegat Czerwonego Krzyża porozumiewać się będzie z tamtejszym Czerwonym Krzyżem oraz z czynnikami rządowymi i będzie starał się oddziaływać na czynniki litewskie, by położyły kres męczarniom polskich więźniów politycznych. Z pośród kilkunastu tych więźniów, przebywających od szeregu lat w kaźniach litewskich, posiadających złe warunki sanitane, wielu nabawiło się gruźlicy płuc i kości a dwu popadło w obłąkanie. Rząd litewski wciąż szuka nowych pozorów, ażeby odwlec wymianę więźniów, iakkol-

wiek strona polska już od trzech lat wyrażała gotowość natychmiastowego zwolnienia więźniów litewskich w Polsce.

W łodzi przez Atlantyk

Paryż. Do Tangeru (Maroko) przybyła wczoraj łódź żaglowa, w której 5 amerykańskich studentów uniwersytetu w Princeton przebyło Atlantyk. Odjechali oni w dniu 5 lipca br. z Massachusetts na łodzi żaglowej długości 5 metrów. Nie mieli oni ze sobą żadnych nowoczesnych instrumentów nawigacyjnych, lecz tylko zwykły kompas.

Kontrola przewozu drożdży

Warszawa. Władze skarbowe otrzymały wiadomość, że do kraju przywożone są z zagranicy drożdże, nie odpowiadające obowiązującym u nas przepisom w zakresie higieny. Ministerstwo Skarbu poleciło urzędowi celnym, ażeby wydawały do wolnego obrotu drożdże z zagranicy dopiero po zbadaniu ich jakości przez laboratorium chemiczne dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego w Warszawie. Powyższy nakaz Ministerstwa Skarbu odnosi się także do drożdży sprowadzanych z Gdańska.

Jej rządów miłości nad nami. Upewnijmy się, że nie nadarmo przez te długie wieki nas wychowywała w szkole prawa i porządku Bożego.

O to prosimy razem z Ną utajonego w hostii św. Chrystusa Pana w tej świętej nocy adoracyjnej, którą Ona urządziła dziś dla nas w swoim domu na Jasnej Górze. Niech ta święta noc, przepędzona w modlitwie przed Chrystusem Eucharystycznym, będzie dla nas źródłem sił, początkiem wielkiego czynu. Tak powinno być: z modlitwy powinien rodzić się czyn. Tak uczy nas sam Chrystus Pan. Przed wielkimi chwilami swego życia na ziemi, przed doniosłymi decyzjami, jakie Go czekały, Chrystus Pan całe noce przepędzał w modlitwie, ale potem od razu działał. Z modlitwy wyrosła Mu wola i siła do czynu.

Tak też postąpił wielki przecor klasztoru Jasnogórskiego, O. Kordecki i skupienie około niego Ojcowie Paulini i rycerze, gdy bronili Jasną Górę przeciwko Szwedom. Zdawało się wówczas, że istny potop załazi Polskę. Nie zwatpił jednak O. Kordecki i jego towarzysze. Zwrócili się o pomoc do Boga. Jak dziś my tak wówczas oni ukleknęli przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej, jak dziś my tak oni wówczas urządzili uroczystą procesję po walech. Jak dziś my, tak oni wówczas wytrwali w modlitwie. Ale na tem nie poprzestali. Z modlitwy wyrosła im wola do obrony, do czynu, do zwycięstwa. — i zwyciężyli i wyratowali Polskę.

Tak postąpił wielki nasz król Jan Sobieski, kiedy Europie chrześcijańskiej groziła zagłada przez Turków. Udał się w pielgrzymkę do Częstochowy, gorąco tu się modlił przed Cudownym Obrazem, przyjął pokornie św. komunię i kazał u stóp Matki Boskiej poświęcić swój miecz. A potem z wojskiem wyruszył przed Wiedeń, ułożył genialny plan bitwy, walczył i zwyciężył.

Tak dokonał się „Cud nad Wisłą”, którego rocznicę właśnie jutro obchodzimy. I wówczas staliśmy jakby przed potopem. I wówczas cały naród nieustannie się modlił do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Ale równocześnie naczelny wódz pracował nad planem zwycięstwa i przeprowadzenia go, a żołnierz polski, wydobywając z siebie wszystkie siły, zabrał się do bohaterskiego ataku. Tak stał się „Cud nad Wisłą” — wyrósł z modlitwy i czynu, był dziełem Boga i Najświętszej Panny ale też i dziełem żołnierza polskiego.

Taką też powinna być nasza modlitwa podczas tej świętej nocy w domu naszej Matki i Królowej na Jasnej Górze. Błagajmy Boga, by za przyczyną Najświętszej Panny z katastrofy dzisiejszych czasów nas wyprowadził w nowy lepszy świat. Ale przedtem nie zapominajmy, że Bóg nie stworzy lepszego nowego świata i porządku na ziemi bez nas, bez naszego czynu, bez naszego wysiłku. Bo na to dał nam rozum, wolę i siły. Dlatego równocześnie błagajmy Go, by wzmocnił nasze siły, by dał nam wolę do czynu, i złożmy przed Chrystusem w Przenajświętszym Sakramencie i przed Matką Boską uroczyste śluby, że wzmocnionymi siłami Bożymi, pewni pomocy Najświętszej Panny, skupieni w karnych szeregach około Najdostojniejszego Pana Prezydenta, głowy naszego państwa, stojąc mocno na gruncie świata Bożego, nie damy się złamać przez trudności dzisiejszych ciężkich czasów, ale przeciwnie, wykorzystując wszystkie siły z nieugiętą wytrwałością będziemy pracowali nad budową nowej Polski, nowego świata ludzkiego na podstawach i z sił niezachwianego świata Bożego.

Módlmy się, by w tych wielkich czasach staliśmy się naprawdę wielkimi ludźmi. Naród, którego Matka Boska przez wieki wychowywała, prowadziła i nadal chce prowadzić, musi być narodem wielkim, dzielnym, świętym. Módlmy się za Najdostojniejszego Pana Prezydenta, by błogosławiony przez Boga, otoczony opieką Królowej Korony Polskiej, silną i pewną ręką prowadził nas w ten nowy świat, który nadchodzi. Módlmy się za Najczciwotniejszego Ks. Kardynała Prymasa, by pełen Duchu Bożego, wzmacniał w naszym narodzie ten świat Boży, który jedynie może być podstawą i źródłem sił dla nowego lepszego porządku ludzkiego. Módlmy się, by nasza miła Ojczyzna, jak dotąd była, tak na wszystkie czasy pozostała Królestwem Marii Panny, naszej Matki i Opiekunki.

Filmowanie najgłębszych oceanów jest już możliwe

Sensacyjny pomysł konstrukcyjny amerykańskiego uczonego

Doktor Hartman, sławny amerykański badacz życia głębin morskich, skonstruował po 20-letnich wysiłkach aparat, który wywołał wielką sensację i wzbudził wielkie nadzieje wśród uczonych. Aparat ten umożliwia obserwację największych nawet głębin morza, umożliwia fotografowanie życia tych głębin, a co najciekawsze, umożliwia dzięki niesłychanie pomysłowej aparaturze oglądanie — jakby na ekranie filmu — nawet na dość odległym punkcie na ziemi, tego wszystkiego, co się współcześnie dzieje na dnie oceanu.

Aparat zbudowany został w kształcie dość dużej kuli. Ma powłokę stalową. Na powierzchni tej kuli znajdują się duże okna z bardzo grubego szkła. Wewnątrz kuli mieści się przede wszystkim niesłychanie silna lampa łukowa, która oświetlać może ciemności podwodne na bardzo duże przestrzenie. Obok lampy znajdują się specjalne aparaty: fotograficzny i filmowy. Wszystkie 3 mechanizmy są połączone przy pomocy drutów elektrycznych razem związanych i uplecionych w jedną grubą linę z okrętem, pływającym na powierzchni morza. W linie tej znajduje się ponadto cały szereg szkieł skonstruowanych, jakgdyby luneta, tak, że siedząc wygodnie w kabinie okrętowej i mając do niej doprowadzoną ową linę można oglądać wszystko to, co się dzieje na dnie. Oczywiście nie trzeba sobie wyobrażać, że zagląda się do owej niby lunety. Wylot jej jest tak ustawiony, że ma przed sobą ekran, na który pada żywe odbicie z dna morskiego. Przy odpowiednich kombinacjach, można znów obraz z tego małego ekranu przerzucić od razu nawet o paręset metrów dalej, a więc z okrętu na brzeg i na innym ekranie, w powiększeniu, obserwować wszystko.

Wiadomo, że do tej pory ze względu na wielkie ciśnienie wody można było dostawać się tylko do określonej głębokości morskiej. Skutkiem tego żaden człowiek własnymi oczyma nie mógł obserwować ani roślinności, ani ryb i żyłtek podwodnych, np. na głębokości 500 czy 700 metrów. Flora i fauna takich głębin morskich zmuszona do stosowania się do specjalnych warunków dna morskiego, a więc: ciemności i braku światła, specjalnej ilości soli, temperatury, rozwija się i żyje tam w całkiem specjalnych warunkach, których domyślamy się, które z dość dużym prawdopodobieństwem oceniamy, ale, które na właściwym terenie nie mogły być dotąd obserwowane. Dzięki aparatowi Hartmana będzie teraz możliwe oglądać życie największych głębin, fotografować i filmować rzeczy ciekawe. Wiadomo, że do światła w wodzie pędzą ryby.

Niewątpliwie będą szły do świata dziwne stwory i kto wie, czy nieraz nie będziemy mogli chwycić na gorąco walk o żer pomiędzy różnymi tego rodzaju dziwolągami.

Wśród archeologów rozbudzone zostały znowuż w związku z aparatem Hartmana inne nadzieje. Spodziewają się oni, że będzie można dokładnie zbadać dna oceanów i zrekonstruować wygląd kuli ziemskiej z przed wielu dziesiątek tysięcy lat wstecz. Są na przykład zażarci badacze dawnej Atlantydy. Kraj i ludzi jej umieszczają jedni z nich na dnie morskiem jednego oceanu, drudzy innego oceanu. Są historycy, których interesuje niezmiernie wielka przedhistoryczna katastrofa potopu, jaka załała słoneczne brzegi morza Śródziemnego. Są wreszcie przyrodnicy, którzy szczególnie interesują się zwierzętami przedpotopowymi. I są geologowie, którzy poszukują we wnętrzu ziemi historii jej przejść! Wszystko to zakrywały dotąd przed oczyma uczonych wody oceanów. Dzięki aparaturze Hartmana odżyły nadzieje tych wszystkich uczonych.

W laboratorium filmowym

Zdjęcia kinematograficzne powiększa się przy wyświetlaniu na ekranie 200 — 300 razy.

Czynności laboratoryjne poprzedzające wyświetlenie takie dzielimy na:

1. wywoływanie negatywów,
2. kopjowanie,
3. wywoływanie pozytywów,
4. wykonywanie napisów.

Wywoływanie negatywów

Po dokonaniu zdjęcia taśma kinematograficzna wraz z kaseta w której jest szczelnie przed dopływem światła zamknięta, dostaje się do laboratorium celem wywołania. Taśmę wyjmujemy przy czerwonym świetle z kasety, rozwija i nawija na ramki (około 40 m. taśmy, a końce jej przytwierdza się do ramki pineskami).

Teraz ramkę wraz z taśmą zanurza się w wannę napełnioną wywoływaczem. Wanna zawiera przeciętnie 100 litr. i jest wąska, ażeby możliwie najmniejsza powierzchnia płynu stykała się z powietrzem, gdyż powietrze szybko rozkłada wywoływacz. Wanny są drewniane, kamionkowe, cementowe lub szklane. Najmniej odpowiednie są drewniane, ze względu na trudność utrzymania ich w czystości. Proces wywoływania kontrolujemy patrząc przez taśmę na czerwoną lampkę.

Po wywołaniu taśmy na ramce opłukuje ją laborant w wannie z czystą wodą i zanurza w utrwalczu.

Tutaj taśma pozostaje 15 — 20 min., aż nie naświetlone srebro zostanie rozpuszczone.

Zbyt krótko utrwalona taśma jest nietrwała, a przy dłuższym przechowaniu psuje się. Po utrwaleniu wstawia się ramki z taśmą do wanny z bieżącą wodą, gdzie pozostaje w ciągu około 1 godziny, aż do zupełnego oczyszczenia z najmniejszych śladów utrwalcza.

Bardzo ważną rzeczą jest zachowanie odpowiedniej temperatury wywoływacza. Temperatura wywoływacza powinna się wahać w granicach 16° — 18° C.

Po wypłukaniu przewija się taśmę z ramek na bębny, celem wysuszenia.

Po wypłukaniu przepuszcza się taśmę przez wilgotny kawałek irchy celem usunięcia z niej kropelek wody, które posiadając w sobie np. cząstki soli wapiennych, pozostawiają na taśmie plamy. Po nawinięciu taśmy bęben puszcza się w ruch i w ciągu 20 — 30 minut, (w zależności od temperatury) taśma wysycha.

Kopjowanie

Zależnie od warunków świetlnych podczas zdjęcia, otrzymujemy negatywy bardziej lub mniej przezroczyste. Odpowiednio do tego reguluje się in-

tensywność naświetlania podczas kopjowania. Osiągamy to, regulując światło lampki za pomocą opornika, lub przepuszczając taśmę raz przed i raz wolniej przed okienkiem. Najczęściej kombinuje się oba sposoby razem.

Po naświetleniu taśma pozytywu zostaje w tenże sam sposób jak i negatywu wywołana, tylko że stosujemy inny wywoływacz.

Płukanie i suszenie taśmy pozytywnej odbywa się tak samo, jak i taśmy negatywnej.

Aparaty do kopjowania dzieli się na dwie grupy: na aparaty z automatyczną regulacją światła i aparaty z ręczną regulacją. Pierwsze, nie wymagają specjalnie wyszkolonej obsługi, aparaty drugiego rodzaju, obsługiwane być muszą przez wyszkolonych pracowników.

Napisy

Sporządzanie napisów odbywa się za pomocą zwykłego fotografowania ich aparatem do zdjęć filmowych. Napisy wydrukowane czarnymi literami na białym papierze, b. silnie oświetlone, umieszcza się przed obiektywem aparatu do zdjęć i fotografuje się na taśmie pozytywu. Po wywołaniu otrzymujemy białe litery na czarnym tle. Tło takie nie razi widza w oczy, a litery występują wyraźniej, niż na tle białym. Fotografuje się jeden wiersz napisu na jeden metr taśmy, (na przeczytanie dwóch wierszy trzeba od 3 do 5 sek. czasu).

W ostatnich czasach nastąpiły już i w tej dziedzinie liczne udoskonalenia... Jest np. maszyna do produkowania napisów do filmów.

Po umieszczeniu druku pod specjalną lampką pracownik zaznacza tylko na zegarze ilość metrów potrzebną do sfotografowania napisu i puszcza w ruch motor. Po sfotografowaniu zaznaczonej na zegarze ilości metrów motor automatycznie się zatrzymuje, ramka przytrzymująca druk automatycznie się otwiera, druk sam wypada do pudełka. Podczas fotografowania jednego druku, następny zakłada się pod drugą ramkę, tak że praca odbywa się bez przerwy. Aparat taki wykonuje 1000 metr. napisów na godzinę.

Tak oto wyglądają kulisy — i to tylko częściowe — produkcji filmowej. Dla celów reklamy wypisuje się duby smalne o aktorach i aktorkach filmowych, — rzadziej ale stosunkowo zbyt wiele — o magnatach filmowych, o garderobach, płacy i stosunkach pracy, czasem nawet autorach scenariusza, o reżyserowaniu i sposobach zdejmowania zdjęć — tylko, nigdy o ostatecznym, technicznym przygotowaniu zdjęć w sensie techniczno-laboratoryjnym.

Mamy nadzieję, że szkic nasz pouczy o tej sprawie niejednego.

Stosowanie mikroazbestu w budownictwie

Ameryka odkryła możliwości stosowania drobnego azbestu, otrzymywanego jako materiał odpadkowy w toku przeróbki przedzwy azbestowej i eksploatacji pokładów azbestowych jako domieszkę materiałów bitumicznych, cementowych i innych środków hydraulicznych. Od Ameryki nauczyła się też Europa stosować mikroazbest do t. zw. plastycznych cementów, czyli materiałów izolacyjnych, służących do konserwacji dachów i ochrony murów przed wilgocią.

Pod względem produkcji drobnego azbestu jest Europa o tyle szczęśliwsza od Ameryki, że ma naturalne pokłady drobnego azbestu, dające się wprost sposobem górniczym wydobywać. W prowincji austriackiej zwanej Burgenland, znajduje się miejscowość Rechnitz, zasobna w złoża drobnego azbestu w formie jednolitego prawie że białego matowego czystego proszku. Proszek ten tłusty i jedwabisty jest ogniotrwały i odporny na zasady i kwasy w szczególności ma niezmienną ciężar gatunkowy i posiada wielkie właściwości izolacyjne przeciw gorącu i zimnu, przeciwko elektryczności i dźwiękowi.

Materiał ten zwany mikroazbestem posiada wyjątkowe właściwości adhezyjne i wielką moc wchłaniającą: daje się łatwo kształtować, miesza się łatwo z innymi materiałami i tworzy z nimi ściśły związek.

Wynalazek dla ślepców

Uczony francuski Thomas dokonał przy pomocy żony wynalazku, który stanowi dla świata nieszczęśliwych ślepców pierwszorzędną zdobycz i pomoc. Aparat nazwany przezeń „fotoelektrografem” pozwoli ślepych odczytywać każdy tekst drukowany czarno na białym. Zastosowana tu została bardzo dowcipnie komórka fotoelektryczna, która przetwarza zwykły tekst drukowanej książki lub gazety w pismo wypukłe.

Aparat okazał się w praktyce dziełem wspaniałym.

Rokuje on jednak jeszcze i dalsze nadzieje. Bo skoro już udało się przetworzyć czarne pismo, dla czegożby nie można dać ślepych możność odczuwania kolorów?

Drobiazgi

Francuzi: Sartory i Fillassier poddali badaniom bakteriologicznym owoce, sprzedawane w sklepach z wystawami na ulicę i owoce z wózków ręcznych, ażeby się przekonać, jakie środki należałoby przedsięwziąć przed spożyciem owoców i przy ich sprzedaży, aby uchronić się od bakterij, które one na sobie zawierają.

Na próbie winogron, wziętej z odkrytej wystawy sklepowej, w Paryżu, o godzinie 3-ciej po południu na ulicy wąskiej i ciemnej, znaleziono 575.000 bakterij w centymetrze sześciennym wody destylowanej, w której owoce myto. Przy wtórnym myciu było 21 tysięcy bakterij, a przy trzecim 7 tysięcy. Rodzaje bakterij były, następujące: gronkowce, bacillus termo, b. subtilis i micrococcus candidans.

Przeciętne dane liczbowe są prawie jednakowe dla winogron, poziomek i agrestu:

1-o Owoce ze skrzyni zamkniętej w sklepie czystym, na szerokiej ulicy.

Pierwsze mycie dało od 50 — 80 tysięcy bakterij na sześcienny centymetr wody dystylowanej.

Drugie mycie: od 5 — 10 tysięcy.

Trzecie mycie: od 2 — 4 tysięcy.

2-o Owoce z wózków, albo z wystaw odkrytych.

Pierwsze mycie: od 500.000 do 3 milionów bakterij na centymetr sześcienny.

W ostatnich czasach zauważyć się daje częste stosowanie gorczycy w medycynie oficjalnej. To stare lekarstwo domowe znajduje bowiem uznanie także i wśród ludzi nauki.

Litanja witaminów wzrasta coraz bardziej. Są one znaczone literami alfabetu. W tej chwili doszliśmy do litery G. Zwierzęta pozbawiane tej witaminy cierpią na szczególne objawy choroby skórnej i swędzenia. Większy brak tej witaminy wywołuje nawet szybkie wypadanie włosów. Stwierdzono dalej, że witamina ta znajduje się w większych ilościach w rodzyńkach (sulfanach). Zwierzęta karmione rodzyńkami, rychło przestawały cierpieć na choroby skórne i zyskiwały na poroście włosów. Wogóle rodzyńki mają posiadać w sobie wielkie ilości witamin A, B, C. Niedługo więc chyba czekać będziemy na nową modę — masowego odżywiania się rodzyńkami.

Słońce jest źródłem życia na ziemi; wywiera ono wpływ na wszystkie tworzy żyjące, więc także i na ludzi. Działanie promieni słonecznych na skórę objawia się przez zmianę jej zabarwienia; widzimy dowody tego na ogorzałej twarzy wieśniaków, przebywających dzień cały na powietrzu. Części ciała, wystawione na silne i długie działanie słońca, czerwienieją; przypisujemy to słonecznemu ciepłu, na które jesteśmy tak wrażliwi, tymczasem można się opalić w okolicach, gdzie nie ma upałów.

Podróżnicy podbiegunowi, utrzymują, że w strefach lodowych słońce daleko silniej oddziaływa na skórę, niż pod zwrotnikami, pomimo, że termometr wskazuje kilka stopni niżej zera. Podróżnym puchną twarze i ręce, tak że oczu nie mogą otworzyć, w częściach ciała wystawionych na bezpośredni wpływ światła objawia się ból silny, na skórze tworzą się pęcherze. Tych samych dolegliwości doznają alpejscy turyści, którzy się zapuścili między gleczery, gdzie nawet w lecie panuje niska temperatura. Widzimy z tego, że ciepło nie jest przyczyną opalenizny, inne więc własności światła w ten sposób oddziałują na skórę.

W okolicach podbiegunowych, na wysokich górach, rozciągają się wielkie płaszczyzny śniegu i rozległe pola lodowe, które mają własność odbijania promieni słonecznych. Podróżnicy narażeni są nie tylko na wpływ promieni słonecznych, padających z góry, ale i na działanie odbitych od dołu; jednym słowem, są oni wzięci we dwa ognie. Światło zatem zmienia zabarwienie naszej skóry, a w razie większego natężenia wywołuje chorobliwe przypadłości.



Repertuar Kin:

w Katowicach

Casino:

DZIECKO GRZECU

Rialto:

PURPUROWA GONDOLA

Palace:

ZAGADKA PARYŻA

Union:

PARADA MIŁOŚCI

w Król. Hucie

Colosseum:

WALC MIŁOŚCI
I LUDZIE NOCY

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — działa jako łagodny i pobudzający środek przeczyszczający.

Wydział Rady Zakładowej huty Gieschego rozwiązany

W związku z aferą radcy zakładowego hut Gieschego — Dudka, który od robotników przeznaczonych do redukcji pobierał łapówki celem pozostawienia ich w pracy — dowiadujemy się, że wydział rady zakładowej został rozwiązany. Nowe wybory do wydziału mają odbyć się dn. 26 bm.

Sprawą Dudka pozatem zainteresował się prokurator.

UWADZE WYJEŹDŻAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Wobec rozpoczętego urzędowania sekretariatów wyższych uczelni zagr. i przyjmowania podań od nowowstępujących na rok akad. 1932/33, zaleca się zainteresowanym wcześniejsze przeprowadzenie zapisów dla zapewnienia sobie miejsca na obranej uczelni. Akademicy, wyjeżdżający na studia powinni zaopatrzyć się w niezbędny dla nich dowód C. I. E., na mocy którego mogą korzystać z szeregu ulg, jak: ulgowe i bezpłatne wizy, ulgi na kolejach, w hotelach i t. d. Specjalne ulgowe przejazdy grupowe zagranicę, organizowanie których zajmie się Warszawskie Akademickie Biuro Informacyjno-Zapiskowe Stud. Stud. Zagr. w Warszawie, ul. Mirowska 3/17, tel. 736-17, pozwolą akademikom na zaoszczędzenie około 50% z nominalnej ceny biletu. Dla udogodnienia wyjeżdżającym Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie uczelnie zagr., oraz udziela bezpłatnie wyczerpujących informacji o wyższych zakładach naukowych zagranicą. Zamiejscowi proszeni są o załączanie w znaczku poczt. zł 0,90 na pokrycie kosztów.

BEZROBOCIE W POLSCE.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa na dzień 20 bm. wynosiła 196.692 osób, co stanowi spadek w porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym o 9.028 osób.

Sprawa płac akardowych w hucie „Silesia” przed Komisją Arbitrażową

Komisja Pojednawczo-Arbitrażowa rozpatrywać będzie w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 10-ej spór wynikły między pracodawcami i robotnikami na tle nowej regulacji płac akardowych w hucie „Silesia” w Paruszewcu

Z niedoli bezrobotnych górników

Tysiące górników na Śląsku zostało pozbawionych nie tylko pracy ale po wyczerpaniu ustawowych zasiłków jakiegokolwiek pomocy materialnej. Położenie tych nieszczęśliwców jest więcej niż tragiczne. Nie więc dziwnego, że bezrobotni mając na utrzymaniu liczne rodziny, dążą we wszelki sposób aby zapewnić im jako taki byt. Nie chcą uciekać się do sposobów, kolidujących z prawem, wynajdują sobie sami pracę na t. zw. „bieda-szybach”, wydobywając węgiel z wierzchnich pokładów. Lecz i tu nie omija ich cała gehenna przeżyć, na jaką skazani są ci nieszczęśliwcy przy zdobywaniu kawałka chleba.

Obok huty „Agnieszki” między Welnowcem a Dębem, na terenie dawnej kopalni „Alfred”, bezrobotni natrafili na bogate pole węglowe, które od dłuższego czasu eksploatowali w tak zwanych „bieda-szybach”. Na terenie tym powstało z czasem osiemdziesiąt „bieda-szybów” zatrudniających aż 1.500 ludzi. Codzień wydobywano z tych szybów dziesiątki i setki ton węgla, który wywożono nawet do dalszych okolic. Onegdaj wywieziono np. aż 700 fur węgla.

W pracy na tych „bieda-szybach” zatrudnieni byli bezrobotni z Zależa, Dębu, Welnowca, Chorzowa, Sosnowca, Czeładzi, a nawet z Częstochowy. Poza zatrudnionymi przy wydobywaniu węgla, na

terenie kopalni przebywały żony i dzieci bezrobotnych, pomagając im w pracy. Razem około 3.500 ludzi stanowiło załogę tych „bieda-szybów”.

Wczoraj policja usiłowała zlikwidować owe dzikie kopalnie. Dwukrotnie, rano i w południe, przybywały na miejsce oddziały policji, które jednak wobec postawy bezrobotnych nie mogły wskórać i odstąpiły od zamiaru, nie chcąc doprowadzić do rozlewu krwi.

Przypadek jednak przyszedł policji na pomoc. Około godz. 4-tej popoł. doszło do bójki między bezrobotnymi z Welnowca, a bezrobotnymi z innych miejscowości. Tę bójkę było podobno przekonanie miejscowych bezrobotnych, że pozamieszcowi, którzy masowo przybywali do eksploatacji węgla, uczynili sprawę głośną i sprowadzili przez to interwencję policji.

Bójka przybrała wielkie rozmiary. Padły nawet strzały. Naturalnie były w rozbicie kilofy i kamienie. Ciężko ranni zostali dwaj bezrobotni, a mianowicie Porzick i Juszczyk z Welnowca, których odwieziono do szpitala. Lżej rannych jest bardzo wielu bezrobotnych.

Policja, która wkroczyła w zajęcie, udało się jej zlikwidować późnym wieczorem, przyczem dokonano kilku aresztowań.

III-ci Dzień Rekreacyjny

Komisja Komunikacyjna „III-ciego Dnia Rekreacyjnego” mającego się odbyć w niedzielę dnia 4 września br. w Katowicach podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

Dyrekcja Kolei Państwowych udziela w tym dniu na przejazd koleją do Katowic kl. I, II i III, następujących zniżek:

- dla grup składających się co najmniej z 15 osób 33 % zniżki,
- dla grup składających się co najmniej z 50 osób 50 % zniżki.

1) Przy przejazdach pociągami umyślnie uruchomionymi:

- dla grup składających się co najmniej z 200 osób 60 % zniżki,
- dla grup składających się co najmniej z 250 osób 66,6 % zniżki.

Dla kl. IV. Dyrekcja Kolei Państwowych zniżek nie udziela.

2) Poszczególne parafie powinny do dnia 29 sierpnia br. donieść do sekretariatu Akcji Katolickiej ile osób z parafii zamierza brać udział w Zjeździe, gdyż

wrazie potrzeby należy zgłosić o nadwyżce pociągów.

3) Aby uzyskać 66,6 % zniżki poszczególne parafie zgłaszają się na swych stacjach 48 godz. przed odjazdem po bilet zbiorowy.

4) Dla osób, które z biletów zbiorowych korzystać nie będą będzie stworzone biuro wzgl. biura w których odpowiednie zniżki będzie się wydawało.

Co do przejazdów tramwajami należy przestrzegać następujące przepisy:

1) Grupy od 15 osób otrzymują zniżkę 40 %, które powinny stawić do Dyrekcji Tramwajów odpowiedni wniosek.

2) Poleca się zamawiać całe wagony, jednakowoż tylko w ten sposób o ile większa przewidziana jest liczba osób. Na jeden wagon potrzeba aby się opłacił najmniej 70 osób. Wagony należy zamawiać 3 dni przed odjazdem w Dyrekcji Tramwajów Katowice Pl. Wolności.

Komisja Komunikacyjna
III-ciego Dnia Rekreacyjnego
Kff.

KATOWICE

:: (IV. Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego III-go Dnia Rekreacyjnego.) W piątek, dnia 26 bm. o godz. 17 odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach przedostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego III-go Dnia Rekreacyjnego, na które członków tegoż Komitetu zaprasza Przewodniczący Komitetu.

:: (Linja autobusowa Katowice — Siemianowice i Katowice — Bogucice) Śląskie Linje Autobusowe wyjaśniają, że po oddaniu do użytku szosy pomiędzy Szybem Alfredem a Siemianowicami kursować będą autobusy linii Katowice — Siemianowice według dawniejszego rozkładu jazdy w odstępach co 20 minut, przyczem czas jazdy nie będzie wynosił 21 minut jak to podano w miejscowej prasie, lecz skrócony zostanie do minut 15-tu, gdyż objazd przez Józefowiec nie będzie miał miejsca. Z tą chwilą objazd autobusów linii Katowice — Siemianowice przez Bogucice — Małą Dąbrówkę nie będzie już miał miejsca, a autobus kursujący przedtem na linii Katowice — Bogucice kursować będzie według dawniej obowiązującego rozkładu jazdy t. j. co ½ godziny.

:: (Działalność kuchni mlecznych.)

W ciągu miesiąca lipca br. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: kuchnia mleka w dzieln. I. — 22.761 porc. w but. po 200 gr., kuchnia mleka w dzieln. II. — 21.036 porc. w but. po 200 gr., kuchnia mleka w dzieln. III. 24.513 porc. w but. po 200 gr., razem 68.310 porc. Z ogólnej ilości wydanego mleka (68.310) przypada 6132 butelek na mieszkanki specjalne według recepty lekarskiej.

:: (Redaktor „Kattowitzer Zeitung” przed sądem odwoławczym.) Sąd apelacyjny w Katowicach rozpatrywać będzie w dniu 1 września br. sprawę Huberta Schrey’a redaktora „Kattowitzer Zeitung”. Z uwagi na skazujący wyrok pierwszej instancji rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

:: (Włamanie.) Przez okienko w dachu weszło dwu sprawców do piekarni przy kawiarni Sarnowskiego, a następnie przy pomocy podrobionych kluczy weszli do wnętrza kawiarni. Sprawcy spłoszeni przez Sarnowskiego zbiegli. W czasie pościgu jednego z nich i to 21-letniego Golaszczyka Eryka z Giszowca, przytrzymało.

:: (Kradzież roweru.) Z korytarza domu przy ul. Młyńskiej skradziono

Kalendarzyk

SERPIEN

25

czwartek

Dziś: Ludwika.

Jutro: N. M. P. Jasnogórskiej.

Wsch. słońca g. 4 m. 35, zach. g. 18 m. 40.
Wsch. księżyca g. 21 m. 38, zach. g. 15 m. 17

Radio-Katowice

Czwartek dnia 25 sierpnia 1932 r.

- 11.58. Sygnał czasu.
- 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.20. Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.40. Komunikat meteorologiczny.
- 12.45. Dalszy ciąg koncertu.
- 14.00. Komunikat gospodarczy.
- 14.10. Przerwa.
- 15.00. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.30. Komunikat L. O. P. P.
- 15.35. Dalszy ciąg koncertu.
- 16.40. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.00. Transmisja międzynarodowego meczu tenisowego o mistrzostwo Polski.
- 17.40. Koncert orkiestry cygańskiej pod dyr. Laszlo Kolompára.
- 18.40. „Przemysł ludowy w Polsce” — wygł. dr. Marceja Nałecz-Dobrowolski.
- 19.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.10. Rozmaitości.
- 19.35. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.45. Inż. St. Nitsch: „Walka z kryzysem gospodarczym i bezrobociem”
- 20.00. Muzyka lekka.
- 21.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
- 21.55. Komunikaty.
- 22.05. Muzyka taneczna.
- 22.40. Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30. Muzyka taneczna.

Piątek dnia 26 sierpnia 1932 r.

- 11.58. Sygnał czasu.
- 12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.20. Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.40. Komunikat meteorologiczny.
- 12.45. Dalszy ciąg koncertu.
- 14.00. Komunikat gospodarczy.
- 14.10. Przerwa.
- 15.00. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Bajeczki Cioci Heli dla dzieci.
- 15.20. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.20. Maryna Juliuszowa Żóławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki.
- 16.45. „Czy istnieje nieśmiertelność istot żywych” — wygł. prof. Michał Siedlecki.
- 17.00. Koncert.
- 18.0. Odczyt.
- 18.20. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia” w Warszawie.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.45. Dr. Aniela Kozłowska: „Wśród piasków pustyni”
- 20.00. Koncert symfoniczny.
- 21.00. Felieton muzyczny.
- 21.15. Dalszy ciąg koncertu.
- 21.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
- 21.50. Komunikaty.
- 22.05. Muzyka taneczna.
- 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Przybyłe Józefowi rower męski marki „Lechita” Nr. 006910, wartości 220 zł.
:: (Włamanie.) Nieznani dotychczas sprawcy po wygięciu krat żelaznych w oknie dostali się do wnętrza składu Centrali Światła i skradli 10 okrągłych niklowych elektr. lampek kieszonkowych, złoty naszyjnik i moc różnych innych przedmiotów na ogólną sumę 2600 złotych.

KRÓLEWSKA HUTA

× (Odczyt.) Dnia 2 września br. o godz. 17.30 w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego odbędzie się miesięczne zebranie Z. O. K. Z., na którym referat w sprawie niemieckiej wygłosi Ks. Dr. Karol Milik. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

× (Zebranie Sokola.) W sobotę, dn. 27 bm. urządza Towarzystwo gimn. „Sokół” swe miesięczne zebranie o godzinie 20-tej w salce posiedzeń Związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Strejk robotników w Zgierzu i Aleksandrowie

Łódź. W Zgierzu strejkują obecnie około 1.500 robotników.

Przyczyną strejku jest nieudzielenie robotnikom w roku bieżącym urlopów. Związki zawodowe zwróciły się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Inspektor pracy zwołuje konferencję porozumiewawczą z udziałem obydwu stronnictw.

Równocześnie została zwołana konferencja porozumiewawcza w sprawie drugiego strejku, który wybuchł wczoraj w przemysle dzianym w Aleksandrowie.

Strejk ten objął również 1.500 robotników.

× (Ludzie padają z głodu.) Przechodząca ul. Matejki Napierała Anna, mająca przy sobie 6 miesięczne dziecko, zaniemogła nagle na ulicy, skutkiem czego pogotowie ratunkowe odstawiło ją do szpitala miejskiego.

MYSŁOWICE.

— (Ceny na Centralnej Targowicy) Spędzono 728 szt. bydła, 1710 szt. świń, 342 szt. cieląt, razem 2780 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: Bydło: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 65—75 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 50 do 64 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 40—49 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr, pełnomięsiste młodsze 50—59 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 35—49 gr. Jalówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jalówki najwyższej wartości rzeźnej 65—75 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—75 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 50—64 gr, miernie odżywione krowy i jalówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jalówki 35—39 gr. Cieleta: najprzedniejsze cielęta tuczone 75—90 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—74 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr. Świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 138—150 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 118 do 137 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 98—117 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 80 do 97 gr. Przebieg targu: Podaż dostateczna, targ spokojny, tendencja słaba.

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

— (Kradzież roweru.) Na szkodę Zubel Heleny z W. Hajduk skradziono stojący obok domu, przy ul. Bytomskiej nr. 23 w Świętochłowicach, ro-

Echa kradzieży kabla o wysokim napięciu

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie usiłowanej kradzieży kabla o napięciu 6000 volt w nocy na 10. bm. na polach pomiędzy hutą „Jerzego” a hutą „Wiary” w Siemianowicach, przytrzyma no sprawców Kucharka Ignacego obecnie bez zajęcia, oraz Pieśniaka Augustyna, obaj z Siemianowic.

Wymienieni w zamiarze kradzieży uszkodzili kabel zasilający motor wentylatora na kopalni „Fanny” w Siemianowicach Śl., skutkiem czego pozbawili pracy w tym dniu 137 robotników, którzy ze względu na brak powietrza w podziemiach kopalni zmuszeni byli wydostać się na powierzchnię.

Przytrzymany Kucharek jest zawodowym złodziejem i do czynu się nie przyznał. Na podstawie jednak zeznań wiarygodnych świadków udowodniono mu, iż krytycznej nocy rzekomo w celu wydoby-

wania węgla z dzikich szybów wraz z Pieśniakiem udał się na pola położone pomiędzy hutą „Jerzy” a hutą „Wiary” w Siemianowicach, gdzie wzdłuż drogi zakopany jest na głębokości pół mtr. kabel podziemny zaopatrujący hutę Jerzego, hutę Wiary i dworzec w Siemianowicach w światło, i tam siekierą względnie kilofem będąc mniemania, że kabel ten jest nieczynny usiłował go przeciąć. — Kradzieży jednak tej nie dokonał, albowiem w czasie, gdy zamierzał on przeciąć kabel przez kilkakrotne uderzenie spowodował krótkie spieć, skutkiem czego wybuchł płomień oświetlający teren, gdzie Kucharek zamierzał dokonać kradzieży.

Na skutek tego zjawiska Kucharek wraz ze swym współnikiem zbiegli. Po ukończeniu dochodzeń przekazano ich wraz z doniesieniem władzom sądowym w Katowicach.

Tego jest za wiele jak na instruktora D. O. K. P.

Czytając niedawno temu w prasie krótki artykuł o instruktorskiej kolejkowej p. Stefanie i jego czynnościach, wierzyć nie chciałem w to, że taki dygnitarz mógłby się jeszcze zajmować agitacją za jakimś Związkiem, narażając przy tem na szwank swoje stanowisko służbowe.

W jakimże bowiem celu miałby to robić, przecież pobory ma odpowiednie, no a awansu chyba dorabiać się nie potrzebuje, bo i tak już uzyskał więcej niż mu się należało.

Wobec tego jednak co mi w ostatnich dniach o tem panu upowiedziano rozumieć obecnie całkowicie na co ta jego agitacja, na co ta nagonka kolejarzy do Federacji Kolejowców.

Pan Stefan urodził się bowiem pod mylnym adresem, albo jak to mówią pod nieszczęśliwą gwiazdą. Chciałby żyć jak minister, a został tylko biednym instruktorem i jego instruktorskie pobory oczywiście nie wystarczą na takie życie jak ministra. Trzeba więc szukać dodatkowych źródeł dochodu, żeby potrzebne na takie życie pieniądze zdobyć.

Zazdrości p. Stefan Ścierskiemu, że ten ma rzekomo aż 600 zł. poborów i używa tego argumentu ażeby członków Z. K. P. zrazić przeciwko Ścierskiemu. Co do tego chciałbym go jednak uspokoić, bo członkowie Z. K. P. wiedzą, że jest to zwykłe kłamstwo Stefana. Zareczam przy tej okazji, że choć pobory Ścierskiego wynoszą daleko mniej jak to twierdzi pan Ste-

fan, to jednak jeszcze nigdy nie słyszałem, żeby Ścierski robił długie po wszystkich knajpach i chodził po ulicach w Król-Hucie w takim stanie, że aż obywateli króluccy głowami nad tem kiwają.

Dowiaduję się, że na ten temat bardzo wiele możnaby o panu Stefanie powiedzieć. A na takie rzeczy potrzebne są pieniądze, które trzeba zdobywać choćby z nadużyciem swojego stanowiska służbowego.

Możeby się tak D. O. K. P. zapytała byłego restauratora dworcowego p. Kowolika co sądzi o Stefanie, a i obecna gospodyni dworcowa pani Zangowa także coś o tem powiedzieć by mogła. (Tylko, że tu pan Stefan trafil źle, bo znając tą panią bliżej wiem, iż da ona mu odpowiednią lekcję jak tylko by zapomniał jak się w stosunku do takiej pani odnosić). Tak samo może D. O. K. P. dowiedzieć się od adjunkta p. S. jak go pan Stefan w stanie więcej jak nienormalnym czynnie znieważał i to na dworcu w Król-Hucie, a było to z 12 na 13 sierpnia r. b. w nocy.

Teraz niech się już mój poprzednik z „Kurjera Śląskiego” nie dziwi dlaczego p. Stefan tak gorliwie agituje za Federacją. Są mu poprostu potrzebne pieniądze, żeby mógł żyć jak minister i to go usprawiliwia.

Nie wiem tylko, czy dzbanek będzie nosił długo wodę.

Obserwator.

Smierć dwóch studentów w morzu

starnia. — W ub. czwartek dwaj studenci, bawiący na ferjach w Jastarni, wyjechali kajakiem, zaopatrzonym w żagiel, aby odwiedzić swych znajomych na cyplu półwyspu Helskiego. W sobotę wójt Boru, letniska położonego obok Jastarni, otrzymał wiadomość, że na zatoce Puckiej rybacy znaleźli wywrócony kajak, który potem przyholowali do brzegu. W schowku znaleziono szereg drobniagów, m. in. kostium kąpielowy i chusteczkę z wyszytym numerem 396 i literą N. Wstępne dochodzenie wykazało, że kajakiem tym wyjechali dwaj studenci: Jerzy Stolcman, syn dyr. spółki budowlanej z Warszawy i jego rówieśnik Caspari, syn dyr. z Mysłowic. Ponieważ kajak znaleziono w odległości jednego kilometra od przystani, przeto zrodziło się przypuszczenie, że studentów spotkało nieszczęście w drodze powrotnej z Helu. W toku dalszych dochodzeń okazało się jednak, że obaj studenci do Helu wogóle nie dotarli i tragedia wydarzyła się prawdopodobnie tuż po wyruszeniu z portu w czwartek.

W dniu wczorajszym rybacy, którzy wyjechali na zatokę na połów flader, wyłowili zwłoki Stolcmana.

wer damski marki „Cyklon” nr. 28734 wartości 250 zł.

WIELKIE HAJDUKI.

— (Włamanie.) Po oderwaniu kilku desek włamali się nieznani sprawcy do warsztatu mechanicznego firmy „Smolodrog” i skradli większą ilość narzędzi mechanicznych i ślusarskich. część aparatu do spajania, łącznej wartości około 800 zł.

NOWY BYTOM.

— (Wycieczka Hallerczyków.) W niedzielę, dnia 28 bm. w razie odpowiedniej pogody urządziła Zw. Hallerczyków w Nowym Bytomiu wspólną wycieczkę do Pawłowa. Zbiórka odbędzie się przy hali gimnastycznej o godz. 7-ej rano, skąd punktualnie o godz. 7,30 rano nastąpi wymarsz.

RUDA.

— (Kradzież roweru.) Z hali rowerowej na kop. „Wolfgang”, szyb Elżbieta w Karol Emanuel, skradziono robotnikowi Drozdowskiemu Feliksowi z Bieleszowic, rower męski marki „Nobia” nr. 61430, wartości 150 zł.

PSZCZYNA.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) W czasie wydobywania węgla w dzikiej kopalni na polach w pobliżu ułomu chomionej kopalni „Karol” uległ nie-

NARZECZONA SKAZANCA

POWIEŚĆ.

77.

(Ciąg dalszy).

— W takim razie moje przypuszczenie nabiera prawdopodobieństwa — rzekł po niejaki chwili.

— Mów pan, czego się obawiasz.

— Dziś albo jutro wyprawiają transport więźniów do Tulonu — odpowiedział muszkietier stłumionym głosem.

Adryanna drgnęła i wydała krzyk przerażenia.

Do Tulonu!... na galery?... zapytała blada śmiertelnie, patrząc na muszkietiera.

— Nie wiem tego napewno. Uderzyło mnie tylko, że w tych dniach odchodzi transport skazańców do Tulonu.

— Na galery!... Marceli na galery! — zawołała Adryanna z rozpaczą i płacząc głośno załamała ręce. — wszystko, było tylko nie ta okropność!

— Spokojnie, tylko spokojnie! — napominał Wiktor rozpaczającą, — nie możemy zwlekać, musimy działać, musimy coś postanowić! Przedewszystkiem dziś jeszcze muszę się dowiedzieć, czy moja obawa jest uzasadniona, a potem do tego będziemy musieli zastosować nasze postępowanie. Dopóki pani i ja żyjemy, Marceli nie jest zgubiony!

— Tak... tak, panie Wiktorze Delaborde, masz pan słuszość... Słowa pana przypominają mi mój obowiązek. Dopóki

dwie istoty, które chętnie wszystko poświęca, ażeby go ocalić — rzekła Adryanna, nabierając nagle odwagi i podając muszkietierowi rękę. — nie zobaczysz mnie pan więcej słabą i zrozpaczoną, przysięgam to panu, panie Wiktorze! Potrzeba działać, precz ze łzami! Byłoby tylko Marceli żył jeszcze! Dopóki żyje nie powinniśmy tracić nadziei.

— Tak, droga pani! Jesteś godną być narzeczoną Marceliego — odpowiedział muszkietier zegnając się z Adryanną — teraz opuszczam panią, aby zasięgnąć pewnej wiadomości, czy Marceli znajduje się w liczbie więźniów, którzy mają być wytransportowani do Tulonu. Jak tylko będę miał sposobność, powrócę i zawiadamie panią. Tylko odwagi! Jeszcze nie wszystko stracone! Trzeba tylko czasu nie tracić.

Muszkietier wyszedł.

Adryanna znów w izdebce pozostała sama. Po odejściu Wiktora zamyśliła się smutnie.

Co można było począć? I ona potrzebowała pewnej wiadomości o tem, co zaszło. Pytanie, czy Marceli znajduje się w liczbie skazańców, zajmowało ją bezustanku. Wiedziała, że transport więźniów, konwojowanych przez żołnierzy, przechodził zawsze przez Paryż. Wiedziała, którą bramą przybywają takie transporty

Coś ją pociągało w te strony. Gdyby tam była, miałaby pewną wiadomość, czy Marceli znajduje się w liczbie więźniów.

Ciekawa gospodyni przyszyła na górę, uchyliła drzwi i wsunęła głowę.

— Czy to narzeczoną pani jest tutaj, czy pan muszkietier? — zapytała i wszedłszy, dodała: — nie, pani jesteś sama.

Przyniosła coś do jedzenia i picia.

— Nie możesz się pani uspokoić — rzekła, widząc, że Adryanna nie zabiera się do jedzenia — tak być nie powinno! Oczy pani czerwienieją się od płaczu! To się musi skończyć!

— Inaczej być nie może — odpowiedziała Adryanna — słowa pani tego nie zmieniają!

— Ależ pani zabijasz się takim życiem! — mówiła gospodyni dalej — na to już ze względu na pana Marceliego pozwolić nie mogę!

W tej chwili drzwi otworzyły się gwałtownie. Przestraszona twarz właściciela gospody ukazała się w nich.

— Szukają pani! Jesteś zgubiona, jeżeli nie uciekniesz szybko tylną furtką — rzekł on śpiesznie do Adryanny.

— O kim mówisz? kto szuka panią? — zapytała gospodyni swego męża.

Adryanna spojrzała na niego pytająco.

— Słuszny wszechwładny księciu Beauforta! Widzę, jak się tu kręca dółko! — odpowiedział gospodarz — musieli przedtem widzieć pana muszkietiera i stąd powzięli podejrzenie, albo wpadli

— Najświętsza Panno!... — szepnęła Adryanna.

— Szukają pani to rzecz pewna — rzekła gospodyni — jeżeli pozostaniesz tu na górze, to i na nas spadnie nieszczęście.

— Nie ma chwili czasu do stracenia. Musisz pani uciekać, uciekać jaknajprędzej — naglił gospodarz — ja tymczasem będę przed domem, o ile będzie można częstował winem zatrzymywał służących. Ale uciekaj pani! Nie możemy tu pani trzymać dłużej!

— Tak, nie możemy pani trzymać dłużej — potwierdziła kobieta — jeszcze narobiliśmy sobie kłopotu! — Nie możesz pani o to na nas się gniewać, ani pan Marceli nie może! Musisz myśleć sama o swym bezpieczeństwie, bo tutaj już nie jest bezpiecznie.

Gospodarz powrócił do drzwi raz jeszcze.

— Masz pani tylko parę minut czasu, aby się stąd oddalić i ukryć w bezpiecznym miejscu, może nawet jakiś kwiadrans, gdyż przez ten czas będę mógł zatrzymać służących, nie idzie mi o parę dzbanków wina — rzekł i oddalił się znowu.

— Chodź pani! chodź prędko! — zaklęła na wszystkich świętych — nagięła z kolei gospodyni poważnie i blade w żałobnej sukni wyglądająca Adryanna, musisz się ukryć bezpiecznie! Ani chwili dłużej nie możesz pani tu pozostać! Pomyśl pani, co by to było, gdyby cię tu sładzi księcia znaleźli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szczęśliwemu wypadkowi 27-letni Bożek Karol, stanu wolnego, pochodzący ze Szklarni, który doznał pęknięcia czaszki, w stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Murckach.

RYBNIK.

— (Najeżanie furmanką.) Przy zbiegu ulic Kościuszki i M. Piłsudskiego w Rybniku, jadący jednokonną furmanką Kotas Ludwik z Wodzisławia, najeżał 7-letnią Sierdzakównę, która doznała poważnego okaleczenia klatki piersiowej i ogólnych obrażeń ciała. Odstawiono ją do szpitala Sp. Brackiej w Rybniku, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Początkowe dochodzenia wykazały, iż winę wypadku ponosi sama poszkodowana.

— (Kradzież roweru.) Z korytarza domu Tow. Ubeżp. „Vesta” w Rybniku skradziono Koczemu Wilhelmowi z Markłowic Górnych rower męski marki „Luka” nr. 34618, wartości 100 zł.

— (Pożary.) Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Winklera Aleksandra w Gogołowej i zniszczył słomiany dach, częściowo sufity, wewnętrzne urządzenie domowe, a ponadto około 50 q siana, czem wyrządził szkodę na około 10.000 zł. — W domu mieszkającym Krótkiego Antoniego w Moszczenicy wybuchł pożar i zniszczył dach domu i wewnętrzne urządzenia domowe. Szkodę wynosi około 6000 zł. Zachodzi podejrzenie, iż pożar wniecił sam poszkodowany. — Również z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Mandrelowej Bronisławy w Skrzeńsku i zniszczył dach domu, sufity i urządzenie domowe na szkodę lokatorów Kornasą Józefa, Syszki Arnolda i Parmę Wojciecha. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 zł.

TARN. GÓRY.

— (Cyganie między sobą.) Do tutejszej policji powiatowej doszła niezwykle sensacyjnie brzmiąca wiadomość o zuchwałym napadzie rabunkowym grupy pod Krakowem obozujących cyganów, którzy onegdaj przybyli do Tarnowskich Gór, gdzie chwilowo bawi „król” cygański Michał Kwiek. Cyganie w liczbie 5 pod przewodnictwem Iwana Horbasza, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do namiotu królewskiego, w którym obecna była małżonka Kwieka. Po steroryzowaniu jej cyganie zrabowali 25 sztuk złotych dukatów węgierskich, wartości 2300 zł, poczem pod osłoną nocy zbiegli prawdopodobnie w kierunku Krakowa. — Wszczęty przez policję pościg nie dał narazie rezultatu. Wieść o zbrojnym napadzie na rodzinę „królewską” wywołała wśród cyganów ogromne poruszenie.

— (Kradzież roweru.) Z podwórza restauracji Żyłki w Miasteczku skradziono Rosenwaldowi Benjaminowi z Miasteczka rower męski marki „Welt-rad” Nr. 31555 wartości 100 zł.

LUBLINIEC.

— (Kradzież roweru.) Z dziedzińca koszar 74 p. p. w Lublinie skradziono na szkodę sierż. Ornata rower męski marki „Experanto” nr. 387295, wartości 100 złotych.

— (Pożar.) Od iskier wypadających z komina wybuchł pożar w zabudowaniach Kupeza Andrzeja w Dralinie i zniszczył słomiany dach do mu, sufity i wewnętrzne urządzenia i wyrządził szkodę na około 3.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział miejscowe i okoliczne stráže pożarne, które pożar w krótkim czasie zlokalizowały.

BIELSKO.

— (Włamanie.) Nieznany dotychczas sprawca wszedł przez otwarte okno do wnętrza willi należącej do Ryszarda Batelta w Mikuszowicach i skradł z pokoju zajmowanego przez syna jego Kurta, złoty zegarek męski, złoty łańcuszek, ołówek w złotej oprawie i rewolwer marki „Steler”, kal. 7,65 mm, wraz z dwoma magazynkami i 14 nabojami; łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi 1.000 zł. — Ostrzega się przed nabyciem skradzionego zegarka.

— (Pożary.) W drewnianym domu mieszkającym Galińskiej Zuzanny z Świętoszówki wybuchł pożar i zniszczył doszczętnie domek wraz z przy-

III. Ogólnopolski Kongres Ogrodnictwa Działkowego w Katowicach sierpień 1933

Wobec tego, że Śląsk gościć będzie w roku 1933 III. Wszechpolski Kongres ogrodnictwa działkowego i przydomowego zwraca się już teraz Śląska Izba Rolnicza do Związków Towarzystw Ogrodów Działkowych i Przydomowych Woj. Śląskiego Gł. Związku Śląskich Hodowców Drobiu i O. D. wszelkich innych towarzystw działkowców niezorganizowanych do Towarzystw Upiększenia Miast, do zarządów gmin zwłaszcza przemysłowych oraz Magistratów miast i t. d. z gorącym apelem o odpowiednie i godne przygotowanie ogrodów, działek, zieleńców, parków, dróg, balkonów, cmentarzy i t. d. na pierwszą polską wielką uroczystość ogrodniczą na Śląsku. Nadchodząca jesień pozwoli usunąć resztki zmrożonych drzew i krzewów, uzupełnić luki nowymi, młodemi i zdrowymi drzewkami i krzewami, pozwoli dokończyć i przyprowadzić prace ziemne i regulacyjne w ogrodach, pozwoli uporządkować cmentarze, ogrody działkowe willowe i przydomowe i pozwoli wreszcie wykonać niejedyn plan ogródka lub ogrodu. Ogrodników zawodowych wzywa Śląska Izba Rolnicza do poczynienia już teraz przygotowań dla wiosennego obsadzenia balkonów werand i okien, by w roku 1933 wszystkie balkony, werandy i okna tonęły w kwiaty, których

cena winna uwzględnić obecną sytuację gospodarczą. Niech na powitanie gości z całej Polski i z całej Europy Województwo Śląskie a zwłaszcza szary i ponury obwód górniczo-przemysłowy przystroi się w nieprzerwaną nieczem zieleń i kwiaty. Ogrodnictwo jako korona kultury rolnej winno poza górnictwem i hutnictwem wycisnąć swe piękno piękności na Śląsku. Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę na obowiązek obywatelski jakim jest przygotowanie do Kongresu Ogrodnictwa na Śląsku 1933 już ze względu na gości zagranicznych, którzy zapowiedzieli swoje przybycie na Kongres. Polska jest bowiem członkiem Międzynarodowego Zw. Ogrodnictwa Działkowego obejmującego wszystkie narody kulturalne a stojącego pod protektorem prezydentów państw i monarchów. Izba prosi tą drogą wszystkie zainteresowane miejsca i czynniki o współpracę, pomoc i poparcie. Gospodarzem Kongresu będzie Centralny Związek Ogrodów Działkowych i Przydomowych Rzeczypospolitej Polskiej do którego jako okręg należy Związek Towarzystw Ogrodów Działk. i Przydomowych Województwa Śląskiego w Król-Hucie. *organizacja polska, powstała na skutek działań Śl. Izby Rolniczej w roku 1925.*

Domy stalowe dla bezrobotnych

Sprawa bezrobocia jest w Niemczech przedmiotem szczególnej troski rządu. Ponieważ w przemyśle niema narazie widoków na poprawę przeszedł projekt, na podstawie którego ma zostać przesiedlonych na rolę 100.000 bezrobotnych z rodzinami. Budowę domów mają uskutecznić sami bezrobotni a więc najczęściej siły niefachowe. Wynikła stąd konieczność znormalizowania rozmiarów domu i elementów budowlanych oraz potrzeba wybrania takiego sposobu budowania i materiału, któryby był łatwy do budowy wzgl. do montażu dla ludzi rekrutujących się z różnych zawodów.

Na zlecenie ministra skarbu Rzeszy opracowano typ domu z drzewa, cementu i stali. Celem przeprowadzenia praktycznych doświadczeń ustawiono w Stahndorf pod Berlinem na terenie rządowym m. i. również domek stalowy.

Mimo niepogody i panujących wtedy mrozów trzech osadniczy niewykwalifikowanych ześrubowali w pierwszym dniu roboczym (8 godzin) szkielec stalowy i ściany, w drugim zmontowaliwiązania dachowe, w trzecim pokryto dach blachą, a więc w ciągu 3 dni ukończono budowę surową; ostateczne roboty wykańczające

zajął dalszych 9 dni, tak że po upływie 12 dni budynek gotowy był do zamieszkania. System ten jest nieco podobny do domu stalowego wzniesionego w r. 1930 przy ul. Grochowskiej w Warszawie. Ściany tworzą blachy w rozmiarze 1,15 X 2,30 m izolowane cieplnymi materiałami zastępczymi jak np. celolit, dimabeton, heraklit, solomit wzgl. cegły pustą. Wnętrze rozplanowano na sieni, kuchnię i dwa pokoiki. Mała budowa kryta wspólnym dachem mieści chlewik dla nierogacizny i drobiu. Do każdego domku należy parcela mierząca 1000 m², która ma dostarczyć rodzinie środków żywnościowych.

Nie jest to przykład pojedynczy. W Nrze 20 „Baugilde” znajdujemy opis domku arch. Meyer Otland, który poza szkieletem żelaznym stosował ściany z 6 mm grubych płyt eternitowych 10 mm powietrza, 40 mm płyt tekturowych i 15 mm tynku. Ściana taka odpowiada co do przewodnictwa ciepła ścianie z cegieł grub. 52 cm. Całkowity koszt budowy domu ze wszystkimi instalacjami (ogrzewanie centralne, zasilane przez piec kuchenny) wynosi 4.200 RM. Przy ogólnej kubaturze 162,2 m na 1 m³ wypada 25,90 RM.

Gdzie zużywa się najwięcej mydła

Jednym z najbardziej utartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura” podstawić wyraz „cywilizacja”, gdyż ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesądza kwestii poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg. na osobę, w Anglii konsumpcja mydła dosięga 9,5 kg., na osobę, we Francji — 9 kg., w Czechosłowacji — 5 kg., na Węgrzech — 4,5 kg., w Rumunii — 3 kg., w Polsce — 2,5 kg. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumpcję mydła wykazuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie 1 kg., tylko na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś iż w kraju tym przemysł mydlarski stoi na wysokim stopniu rozwoju i produkuje swoje wyroby masowo i tanio.

przyczem organizacja sprzedaży musi być bardzo rozwinięta i dobrze zorganizowana.

Przy bliższem wniknięciu w podział konsumpcji mydła w krajach, gdzie zużywa się dość dużo tego artykułu, widać iż w takiej np. Czechosłowacji gros konsumpcji obejmuje właściwie Czechy, zaś w prowincjach wschodnich, na Słowację, na Rusi podkarpackiej konsumpcja mydła jest tak mała, iż sięga zaledwie 1 kg. na głowę, t. j. wynosi tyle co w Rosji Sowieckiej. Poza tem w każdym omal kraju zaznacza się różnica między wsią a miastem w konsumpcji mydła, na niekorzyść wsi oczywiście. Niewątpliwie i u nas, w Polsce, tabela konsumpcji, gdyby ją ukończyć według rejonów, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętnie — jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumpcji. Poza tem zaś organizacja handlu mydłem oraz propaganda higieny stojące na niższym poziomie niż w krajach zachodniej Europy — nie przyczyniają się również do zwiększenia konsumpcji mydła, jako powszechnego środka higieny. Or.

budowaną stodołę, chlewami, urządzeniem domowym i tegorocznym zbiorom, wyrządzając szkodę na około 9.000 zł. W akcji ratunkowej brała u-

dział miejscowa straż pożarna, przy pomocy mieszkańców. Początkowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. —

Odebranie prawa kształcenia uczniów ogrodn.

Zarząd Śląskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu swem w dniu 16 bm. po wysłuchaniu opinii komisji zawodowej Sekcji Ogrodniczej Śl. I. Roln. zarządził skreślenie niżej podanych zakładów ogrodniczych i ogrodników z listy kwalifikowanych zakładów ogrodniczych na Śląsku:

1) Rudolf Solowski, nadogrodnik Śl. Zakładu Wychowawczego w Cieszynie

2) Hermann Wawrzyn nadogrodnik Śl. Zakładu Ogrodniczego dóbr rycerskich Belk poczta Czerwionka, pow. Rybnik.

3) Jan Piener, kier. i właśc. szkółki drzew Stanowice poczta Czerwionka pow. rybnicki.

4) Bronisław Roszak, dzierż. i kierownik zakł. ogrodniczego Król-Huta ul. Pod górna.

5) Edward Bernat, kierown. zakładu ogrodniczego Sierocinca im. dr. Mieleckiego Katowice, ul. Plebiscytowa 46.

Do ponownego zbadania przez komisję kwalifikacyjną przekazano zakład Andrzeja Klona, dzierżawcy i kier. ogrodu w Brzęczkowicach, pow. Katowice. Zakłady te i ogrodnicy nie mają odtąd prawa kształcenia uczniów ogrodniczych.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartym światłem wybuchł pożar na strychu domu drewnianego Białasa w Lipniku, zamieszkałego przez lokatorów Wieczorka Ludwika i Rojczyka Józefa. Pożar zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny, urządzenie domowe, pościel, ubrania i bieliznę i zboże złożone na strychu, wyrządzając szkodę na około 4.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Świętoszówki, przy pomocy funkcji policji.

CIESZYN.

— (Pożary.) Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianym domku Długiego Pawła w Golezowie i zniszczył doszczętnie zabudowaną drewnianą i wewnętrzne urządzenie czem wyrządził szkodę na około 7.000 zł. — W związku z pożarem w nowo wybudowanej stodole Bana Jana, zam. w Hażlachu, przytrzymano jako silnie podejrzanego o podpalenie tej stodoły 27-letniego Janosza Józefa, zam. w Krasnej, którego odstawiono wraz z doniesieniem do więzienia sądowego w Cieszynie. Wymieniony podpalenia stodoły dopuścił się z zemsty, ponieważ został przez Banota wydalony z pracy.

Z dalszych stron

Kraków. (Kradzież mikroskopu.) Z nie zamkniętego pokoju w klinice chorób wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przy ul. Kopernika skradziono mikroskop marki „Reichert”, czarno lakierowany z mosiężną lunetką o średnicy 3 1/2 cm. Nr. obiekt 3/6 nr. soczewki 24185 z znakiem klinicznym Kl. mc. 25. Na podstawie mikroskopu był nr. 32060. Ostrzega się przed ewent. nabyciem skradzionego mikroskopu.

Lublin. (Znalezienie pieniędzy.) W portmonek osobowym z Lublina do Warszawy znaleziono portmonek w kształcie podkowy, wraz z gotówką, którą zderonowano na posterunku kolejowym P. P. w Lublinie, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny parytet Poznań: Żyto 15,15—15,65, Pszenica 23,80—24,50, Jęczmień nowy 64—66 kg. 16,25—16,75, Jęczmień nowy 68 kg. 16,75—17,75, Owies 12,75—13,25, Mąka żytnia 65 proc. 25,75—26,75, Mąka pszena 65 proc. 40—42, Ospa żytnia 10,25—10,50, Ospa pszena 9,75—10,75, Ospa pszena gruba 10,75—11,75, Rzepak 27—28, Rzepik 30—32, Groch Wiktorja 22—25, Groch Polziera 29—31, Słoma pszena i żytnia luzem 2,75—3, Słoma pszena i żytnia prasowana 3,25—3,50, Słoma owsiana i jęczm. luzem 2,75—3, Słoma owsiana i jęczm. prasowana 3,75—3,50, Siano nowe zwykłe luzem 5—5,25, Siano nowe zwykle prasowane 5,50—6, Siano nadnotekkie luzem 5,25—6, Siano nadnotekkie prasowane 6,25—6,75. Usposobienie spokojne.

Transakcja na odmiennych warunkach: żyta 525 ton, pszenicy 75 ton, jęczmienia 43 ton, owsa 15 ton.



SPORT



Wyniki lekkoatletyczne X. igrzysk w Los Angeles

WOBEĆ WYNIKÓW IGRZYSK 1928 R. W AMSTERDAMIE.

Konkurencja

Bieg 100 m.:
„ 200 m.:
„ 400 m.:
„ 800 m.:
„ 1500 m.:
„ 5000 m.:
„ 10000 m.:
„ maratoński:
„ 110 m. płotki:
„ 400 m. płotki:
„ 3000 z przeszkodami:
Sztafeta 4 × 100 m.:
Sztafeta 4 × 400 m.:
Skok o tyczce:
„ wzwyż:
„ w dal:
Trójskok:
Rzut kulą:
„ dyskiem:
„ oszczepem:
„ młotem:
Dziesięciobój:

Bieg 100 m.:
Sztafeta 4 × 100 m.:
Skok wzwyż:
Rzut dyskiem:

1928.
Williams — Kanada 10,8
Williams — Kanada 21,8
Barbutti — St. Zjedn. 47,8
Lowe — Anglia 1:51,8
Larva — Finlandia 3:53,2
Ritola — Finlandia 14:38
Nurmi — Finlandia 30:18,8
El Quafi — Francja 2:32:57
Atkinso — Pol. Afryka 14,8
Burghlej — Anglia 53,4
Loukola — Finlandia 9:21,8
Stany Zjednoczone 41
Stany Zjednoczone 3:14,2
Carr — St. Zjedn. 4:14,2
King — St. Zjedn. 1,95 mtr.
Hamm — St. Zjedn. 7,75 mtr.
Oda — Japonia 15,21 mtr.
Kuck — St. Zjedn. 15,87 mtr.
Houser — St. Zjedn. 47,32 mtr.
Lundquist — Szwecja 66,60
D'Callaghan — Irlandia 51,39 mtr.
Yzölä — Finlandia 8053,29 p.

Kobiety:

Robinson — St. Zjedn. 12,2
Kanada 48,4
Catherwood — Kanada 1,59
Konopacka — Polska 39,17

1932.
Tolan — St. Zjedn. 10,3
Tolan — St. Zjedn. 21,2
Carr — St. Zjedn. 46,2
Hampson — Anglia 1:49,8
Beccali — Włochy 3:51,2
Lethinen — Finlandia 14,30
Kusociński — Polska 30:11,4
Zabala — Argentyna 2:31,36
Saling — St. Zjedn. 14,6
Tisdal — Irlandia 51,8
Iso-Hollo — Finlandia 10:33,4
Stany Zjednoczone 40
Stany Zjednoczone 3:08,2
Miler — St. Zjedn. 4:31,5 mtr.
Naughton — Kanada 1:97,2 mtr.
Gordon — St. Zjedn. 7,64 mtr.
Nambu — Japonia 15,72 mtr.
Sexton — St. Zjedn. 16,02 mtr.
Anderson — St. Zjedn. 49,49 mtr.
Järvinen — Finlandia 72,71 mtr.
D'Callaghan — Irlandia 53,92 mtr.
Bausch — St. Zjedn. 8462,29 p.

Walasiewiczówna — Polska 11,9
Stany Zjednoczone 47
Shiley — St. Zjedn. 1,67 mtr.
Copeland — St. Zjedn. 40,58 mtr.

Rozegrane obecnie w Los Angeles bieg 80 m. przez płotki, oraz rzut oszczepem nie figurowały w programie poprzednich olimpiad.

Z wyścigów konnych w Katowicach

Wczorajsze wyścigi konne ściągnęły znowu, mimo dnia powszedniego, dość dużo publiczności. Dzięki licznemu udziałowi koni gonitwy były bardzo ciekawe. Oto wyniki wczorajszych gonitw:

I. Płaska na dystansie 1100 m.: 1) Farsan pod j. Lipowiczem, 2) Meta pod Koniecznym. Tot. zw. 25 zł.

II. Z przeszkodami na dyst. 3600 m.: Wygrał Gazimur pod j. Lipińskim przed Dalla pod kpt. Byliczyńskim. Tędy Siędy pod Chomiczem prowadził cały czas, zajął jednak dopiero trzecie miejsce. Grażyna pod bar. Rómmlem wyczołgała się w trakcie gonitwy. Biegały 4 konie. Tot. zw. 27 zł., miejsce 15 i 20 zł.

III. Płaska na dyst. 1800 m.: Pierwsza minęła celownik Icy Wind pod j. Tobjuszem przed niespodziewanie dobrą Dorotką pod chł. Rutkowskim. Gazda ze stajni hr. Mielżyńskiego przysłała ostatnia. Tot. zw. 27 zł., miejsce 21 i 34 zł.

IV. Płaska sprzedażna na dyst. 1800 m. Biegały tylko dwa konie. Wygrała faworytka Serava pod j. Tobjuszem przed Dziewoją pod chł. Rutkowskim. Tot. zw. 14 zł.

V. Z przeszkodami na dyst. 2400 m. Biegało 5 koni. Wygrała niespodziewanie

Icares pod j. Lipińskim przed Dagobertem pod j. Chomiczem. Tot. 43 zł. (najwyższa wypłata dnia), miejsce 19 i 29 zł.

VI. Płaska na dyst. 1800 m. Ostatnia gonitwa dnia wygrały konie ze stajni Gr. Ofic. 16 Pułku Ułanów Wlk., mianowicie Haszys pod j. Kończalem przed Gargaronem pod Tobjuszem. Biegało 5 koni. Tot. zw. 14 zł., miejsce 23 i 18 zł.

Następne wyścigi odbędą się w sobotę, dnia 27 sierpnia br.

Drugi dzień międzynarod. mistrzostw tenisowych Polski

W drugim dniu Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski rozegrano na kortach Legii następujące spotkania: W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała łatwo z Grabczewską 6:1, 6:1. a Volkmerówna zwyciężyła Lilpopównę 6:2, 6:0. W grze pojedynczej panów Maks Stolarow odniósł zwycięstwo nad Altschulerem w 4-setowej rozgrywce 6:4, 4:6, 6:4, 7:5; Popłowski wygrał z Tarłowskim

6:2, 4:6, 6:2, 6:8, 8:6; Hebda wyeliminował Kruczkiewicza 6:0, 6:0, 6:2; wreszcie Tłoczyński pokonał Marszewskiego 6:2, 6:3, 6:1. W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Maks Stolarow zwyciężyła parę Majewski — Kruczkiewicz 6:2, 6:2, 6:4.

Mecz pomiędzy Jerzym Stolarowem a Czechem Kleinem został przerwany po dwóch setach z powodu ciemności. Dotychczasowy wynik brzmi 5:7, 6:2.

Przed kolarskimi mistrz. świata

W sobotę, dnia 27 bm. rozpoczną się w Rzymie zawody kolarskie o mistrzostwo świata. Program zawodów obejmuje biegi szosowe, sprinterskie i długodystansowe dla zawodowców i amatorów. Dotychczas do zawodów zgłosiło się 123 kolarzy z 15 państw. Na liście zgłoszeń znajdują się wśród szosowców amatorów Kłosowicz i Olecki a wśród zawodowców torowców Szamota. Startują najwybitniejsi kolarze świata, a m. in. Engel, Sawall i Müller (Niemcy), Bulla i Schaffer z Austrii, Michard, Gerardin z Francji, Martinetti i Guerra z Włoch, Willy Falk Hansen z Danii, Honeman z Ameryki.

Instytut Muzyczny

Dyr. Stefan M. Stoiński

Katowice
Teatralna 7

Bielsko
plac Smolki 4

WPISY

na nowy rok szkolny 1932/33 przyjmują Sekretariaty codziennie od 10-13 i 15-19 do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych.

Dzieci urzędników korzystają ze zwrotu opłat szkolnych, lub ze znacznych zniżek. 75% zniżki kolejowe.

Posadzki kamionkowe dla podłogi,
kafelki glazurowane na ściany,
rury kamionkowe, dachówki, gips,
tereziny sufitowe, wapno, cement
Staly skład! Staly skład!
Hurtownia materiałów dla budowl
Paweł Fr. Wieczorek, Katowice
Biuro i magazyn ul. Zamkowa 26/28.
Telefon 740, 20-61.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach wspólnie ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce Oddział w Katowicach organizuje w Katowicach.

POPOŁUDNIOWY KURS SPAWANIA I CIĘCIA METALI.

z normalnym programem (spawanie acetylenowe i elektryczne), obejmującym 20 godzin wykładów i 40 godzin ćwiczeń dla każdego uczestnika.

Z ukończenia kursu, po odbyciu egzaminu, otrzymają uczestnicy świadectwa.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 1. września br. o godzinie 17-tej w Katowicach w hucie „Marta” przy ul. Zamkowej.

Opłata za cały kurs wynosi łącznie z zużyciem materiałów zł. 100,— z czego przy wpisie uiścić należy zł. 25.— resztę w ciągu trwania kursu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ul. Krasieńskiego — gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych tel. 8-37, w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-tej i od 16-tej do 19-tej, w soboty od 9,30 do 13-tej, oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce, Katowice, ul. Zamkowa 20, (lokal w hucie „Marta” tel. 29-21, w godzinach od 9-15-tej.

Uczestnicy zamiejscowi mogą korzystać z 75 proc. zniżki kolejowej.

KUPUJECIE TYLKO U TYCH KUPCÓW,
KTÓRZY SIĘ U NAS OGŁASZAJĄ!

Jeszcze tylko do soboty dnia 27. sierpnia 1932 r. przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ul. Krasieńskiego 2, (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) zgłoszenia na 6-cio tygodniowy kurs kroju sukien damskich. Kilka miejsc jeszcze wolnych. Spieszcie się z zapisami.

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ul. Sienkiewicza

Skład konfekcji męskiej
pierwszorzędny oddział krawiecki.

Józef Rarol
Konfekcja Męska

Król. Huta, ul. Wolności 31.

Wszelkie druki

Wykonuje szybko i gustownie
Drukarnia „Śląsk. Głosn Porannego”

Sprawy towarzysów

ZEBRANIE KARTELU NAROD. RUCHU ROBOTNICZEGO.

Ruda. W niedzielę, dnia 28 bm. urzędująca Kartel Nar. Ruchu Robotn. zebranie o godz. 14-tej w sali p. Lepiarczyka.

ZEBRANIA N. P. R.

Katowice Śródmieście. Nadzw. walne zebranie filii N. P. R. Katowice Śródmieście odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15-tej w lokalu „Strzechy Górniczej” przy ul. Andrzeja 21. Obowiązkiem wszystkich członków jest pewne i punktualne przybycie. — Zarząd.

Ruda. W niedzielę, 28 bm. o godz. 16 w sali p. Lepiarczyka zebranie wszystkich zarządów Nar. Ruchu Robotn., na które zaprasza się starszych brackich i radnych gminnych. O liczny udział uprasza Zarząd.

ZEBRANIA ZW. MI. PR. „JEDNOŚĆ”.

Mysłowice. W niedzielę, dn. 28 bm. w sali p. Juranka, ul. Parkowa 8, odbędzie się zebranie Z. M. P. „Jedność”. Uprasza się opiekunów i członków o pewne przybycie.

ZEBRANIA ZW. PRAC. UMYŚL. Z. Z. P.

Lubliniec. W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie filii pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie oraz w Zakładzie dla umysłowo chorych w lok. p. Strzyżka. Ref. kol. poseł Brzeskot.

Niewiadom. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie filii w lok. p. Musiolika. Ref. kol. poseł Brzeskot.

ZEBRANIE ZW. PRAC. BUD. Z. Z. P.

Katowice. W piątek, dnia 26 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się w „Strzeżach Górniczej” przy ul. Andrzeja, zebranie budowlarzy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Król. Huta. W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie budowlarzy w salce Związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3. O liczny udział uprasza Zarząd.

ZEBRANIA ZWIĄZKU METALI. ZZP.

Król. Huta. W piątek dnia 26 bm. odbędzie się zebranie filii II-giej Zw. Metal. Z. Z. P. w Domu Związkowym przy ul. M. J. Piłsudskiego 3 o godz. 17-tej po poł., na które uprzejmie zaprasza Zarząd filijny.

ZEBRANIA

ZW. GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Nikiszowlec. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14,30 w lokalu p. Knosali odbędzie się zebranie Zw. maszynistów Z. Z. P. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Za redakcję:

KAZIMIERZ DUDA-DZIEWIERZ.

St. Kuchlewski

Królewska Huta, ul. Wolności 28 Tel. 12-20.
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 18. Tel. 5-29

Najtańsze źródło zakupu
Chrześcijański Skład Konfekcji
męskiej i obuwi.

„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materiał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na porto.)

Kraków, Józefitów 10.
(Poszukujemy zastępców.)

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście i pod Nadestane (skład 4-lamowy) w wysokości 1 milim. i 1 lam. zł 0,60; — na pierwszej stronie zł 0,80; — w części ogłoszeniowej (skład 8-lamowy) i 1 lam. wysok. 1 milim. zł 0,20. — Drobne ogłoszenia 10 groszy. — Rabat od ogłoszeń wedle umowy.